

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

Dziś: Blandyny P. M.	Wschód słońca o godzinie 3-jej minut 48	Wschód księżycy o godzinie 8 minut 36 w.	Wtorek: Norberta B.
Sobota: Klotyldy Kr.	Zachód " " " " 8-jej " 7	Zachód " " " " 3 " 18 r.	Środa: Roberta O.
Niedziela: Optata Biskupa.	Długość dnia godzin 16 " 17	Wysokość wody na Wiśle st. 7 c. 6 (st. 4 c. 11).	Czwartek: Maksymina B.
Poniedziałek: Bonifacego B.	Przybyło " " " " 8 " 39	Dziś o godzinie 2-jej po poł. ciepła 18°.	Piątek: Pryma i Felicjana.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Kantor własny Kurjera w Łodzi.

NAJWYŻSZY UKAZ IMIENNY

do p. ministra wojny.

Zezwoliwszy na budowę szos: 1) od m. Ostrowa do m. Łomży w gub. łomżyńskiej; 2) od wsi Mężenin w kierunku wsi Strakowa Góra do rz. Narwi i od tego punktu przez wsie: Rudniki, Targonie, Wity, Zawady, Lipniki, Jezewo do przecięcia się szos, idących do Tykocina i Białegostoku, w gub. łomżyńskiej; 3) od m. Chelma w gub. lubelskiej do m. Włodawy w gub. siedleckiej i dalej przez wieś Lepłówkę do m. Brześcia litewskiego w gub. grodzieńskiej; 4) od m. Lubartowa przez wieś Górę lubartowska w gub. lubelskiej do m. Parczewa w gub. siedleckiej; 5) od twierdzy Osowca do m. Knyszyna w gub. grodzieńskiej i 5) od m. Goniądz w kierunku twierdzy Osowca przez wsie: Gugny, Laskowce i Kleszcze do rz. Narwi w gub. grodzieńskiej—rozkazujemy: 1) wydać odpowiednio rozporządzenia co do wywłaszczenia niezbędnych pod szosy gruntów; 2) pod względem wynagrodzenia właścicieli postąpić na zasadzie ogólnych praw Cesarstwa o wywłaszczaniu gruntów z rozporządzenia rządu i 3) w razie konieczności niezwłocznego rozpoczęcia robót zajmować wzmiankowane grunty bezpośrednio po dokonaniu opisu z zachowaniem przepisów, zawartych w art. 594-ym i 595-ym t. X kod. cyw.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano „ALEKSANDER”.
 Dan w Liwadji 29-go kwietnia 1893-go roku.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ratysława bł., jutro Bratymily.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu oraz wydziału opieki sierot i ochron Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—6 po południu.)— Ze-

branie ogólne członków Towarzystwa ratowania tonących. (Lokal Towarzystwa—7 wieczorem.) — Posiedzenie członków Towarzystwa farmaceutycznego. (Lokal Towarzystwa na Kanonji—7 wieczorem.)

Wystawy stale: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-jej rano do 4-jej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulita. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 8-jej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-jej rano do 7 1/2 wieczorem.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-jej rano do 4-jej po południu.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-jej rano do 4-jej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-jej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-jej rano do 4-jej po południu, dla rzemieślników od 7—9-jej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-jej rano do 4-jej po południu.)

Teatry: Wielki: dziś piątą przedstawienie ruskiej trupy dramatycznej Cesarskiego teatru Małego z Moskwy: „Bez winy winni” (abonament № II, przedstawienie 2); jutro „Mefistofeles” (z udziałem panny Libji Drog i p. Oktawjusza Nouvelli’ego); — **Letni:** dziś przedstawienie zawieszono; jutro „Zbójcy”; — **Rozmaitości:** dziś „Prawa serca”; jutro „Flirt”; — **N o w y:** dziś „Przygody Klarety”; jutro „Przygody Klarety”. (8 wieczorem.)

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-jej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-jej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszcze na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

— Jutro, o godzinie 9-jej zrana, w kościele św. Anny

(po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszcze i procesją na intencję arcybactwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W d. 15-ym b. m. odbędą się wybory do parlamentu niemieckiego. Przypuszczają ogólnie, iż dzień ten w bardzo nielicznych okręgach wyda rezultat stanowczy; przeważnie wybory będą musieli stawać powtórnie przy urnach dla dokonania wyboru ściślej-szego. Niema w całych Niemczech niemal jednego okręgu, w którym nie stawałoby do walki przynajmniej po dwóch kandydatów. Nacionalliberały sami postawili ich aż 117, socjaliści 160. Najwięcej zamętu budzi fakt współzawodnictwa dwóch frakcyj wolnomyślnych, tudzież rozłam, jaki w ostatnich dniach ujawnił się w łonie spojonego niegdyś żelazną obręczą karność centrum katolickiego.

Rozbiło się ono na dwie frakcje: agrarno-zachowawczą i demokratyczną. Przewódca tego ostatniego skrzydła południowo-niemiecki partykularysta, dr. Lieber, oświadczył na wiecu katolików nadreńskich w Kolonji, że centrum powinno być stronictwem politycznym, nie zaś, jak było za czasów Windthorsta, ściśle wyznaniowem. Wynikają ztąd poważne konsekwencje, które wpłynąć muszą ujemnie na cały charakter przyszłego centrum katolickiego. Przeciw takiemu postawieniu kwestji protestują nie tylko westfalczyce pod dowództwem weterana Schorlemera z Alstu, ale i magnaci szlasy, którzy w okręgach tamtejszych przeciwstawiają kandydatom lieberowskiej większości w stronictwie rzeczników własnych zachowawczych i agrarnych dążności na tle wyznaniowem.

Uchwałę poniedziałkową francuskiej izby deputo-

Chat noir.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Paryż w maju.

W r. 1882-im malarz paryski, Rudolf Salis, miał ze swego czasu. Powiadają, że nie posiadał talentu! (Zdara się to ponoś i najrozgłośniejszym malarzom...) Lecz Rudolf Salis nie podzielał tego zdania: przeciwnie wierzył mocno w swój genjusz i widział przyczynę kłopotów swoich finansowych tylko w naturze swego zawodu. Postanowił więc zmienić go na korzystniejszy; ale jak? Sam był obdartusem, a znajomości jego rozciągały się również na takich, jak on łachmaniarzy pędzla i pióra, zaludniających Montmartre.

Dowiódł ostatecznie, że jest w samej rzeczy genjuszem. Przypomnił sobie, że z łachmanów robią papier i wynalazł środek wytłaczania banknotów z cyganerji.

Wynajął lokal przy ulicy Victor Massé, w samym sercu paryskiej dzielnicy artystycznej i założył za pożyczone pieniądze *cabareto*. Lecz takich knajp jest w Paryżu tysiące i tysiące; ażeby więc jako tako porósł w pióra, lokal musi mieć jakąś specjalność, *qui attire la foule*.

Specjalność tę miała stanowić, według planu Salisa, cyganerja artystyczna z Montmartre’u. Na Batignolles i na Montmartre obozują artyści paryscy. Dopóki nie mają co robić, ani co jeść, żyją w nędznych spelunkach, przyklejonych jak gniazda do wzgórz, nazwanego Montmartre; wtedy są najdowiecipniejszymi i najbardziej zajmującymi. Lecz w miarę, jak zaczyna im się powodzić, zstępują w eleganckie dzielnice: mieszkają około placu Pigalle, gdzie jest targ modeli. Gdy nareszcie wsławią się i obro-

sną tłuszczem i gdy nieczego już skleić nie umieją, za co pobierają 500,000 lub milion franków rocznego dochodu, wówczas posuwają się na bulwar des Batignolles, de Courcelles i de la Chapelle, do bogatych i pysznych hoteli.

Świat więc widuje zazwyczaj tylko tłustych olimpijczyków bulwarowych, lub co najwyżej filisterskich już nieco mieszkańców placu Pigalle: Rudolf Salis postanowił pokazać mu za pieniądze cyganerję z Montmartre. Pozwolił dawnym swoim towarzyszom odwiedzać wieczorem swój szynk, przyrzekł im nawet za każdym razem skąpa przekąskę, pod warunkiem, że przyprowadzą z sobą kochanki swoje i że rozwinną humor, właściwy bohemji, według opisów Murgera.

To pomysł udał się. Ciekawi poczęli schodzić się i opłacać nie tylko swoją *consommation*, ale i uczty cyganerji. Znalazło się wielu żądnych widzenia tego, czego nigdzie indziej się nie spotykało.

Na tej podstawie rozwinął Rudolf Salis przedsiębiorstwo swoje dalej: nie był to bowiem weale zwykły sobie *tavernier*, lecz człowiek, który prócz pędzla władał piórem i wydał między innymi trzy tomy „*Contes gaulois*” w stylu Rabelais’a.

Liczne butelki Bordeaux i legjon „boków” skłoniły bezpłatnych stolowników Salisa do oryginalnego, artystycznego udekorowania knajpy. Głównym motywem tego udekorowania stał się symbol szynku salisowskiego: czarny kot. Vilette i Grasset, dwaj artyści dziś już rozgłośni, wzięli główny udział w tem ozdobieniu, jedynem w swoim rodzaju. Czarne głowy kocie otoczone złocistymi promieniami zdoła, powstać. Na ścianach restauracji wiszą cztery humorystyczne obrazy Vilette’a: dachy Paryża, na których w jasną noc księżycową liczna orkiestra zakochanych kotów daje koncert, grono ludzi wracających z balu i tańczących po ulicy i t. d. Bardzo oryginalnem jest duże małowidło na szkle, stanowiące główne okno.

Wyszło ono z pod pędzla Vilette’a, a tytuł jego brzmi „*Le veau d’or*” (złoty cielec). Cielec, odziany w złote szaty, ucztuje przy suto zastawionym stole; wkoło niego bieda wydziera dla siebie ofiary. Młode matki podzuczają zgłodniałe swe dzieci, biedne dziewczę zostaje uwiedzone, poeta głodzi się i marznie. Miły komplement dla bankierów, którzy co wieczora stanowili liczny zastęp wśród pielgrzymujących do *Chat noir* publiczności...

Udekorowawszy „kabaret”, Salis uczuł twardy grunt pod nogami i posunął się jeszcze o krok. Założył satyryczne pismo ilustrowane *Chat noir*, zapełnione tekstem przez głodnych poetów, a rysunkami przez zgłodniałych malarzy. Pismo to w ciągu ostatnich lat wychowało całą szkołę młodych pisarzy, utalentowanych rysowników i zdolnych malarzy. Zaczynali w niem poeci: Jean Rameau, Em. Goudeau, Marsolleau, Ed. Harancourt, Paweł Arène, Maurycy Donnay (autor „*Lysistraty*”), Raoul Ponchon, poeta marjonetkowy Bouchor, polityczny satyryk Ferny, pisarze jak: Alfons Allais, Leon Bloy, Rafael Shoormard, Ed. Deschaumes, Leon Gondollit; malarze jak: Steinlen, Heidbrinck, Guillaume, Caran d’Ache i wzmiankowani już Vilette i Grasset.

*

Do większego jeszcze znaczenia doszedł „*Chat noir*” od czasu, gdy malarz Henryk Riviere urządził na pierwszym piętrze budynku chiński teatr cieniów.

Urządzono tam salę, mogącą zmieścić więcej publiczności i udekorowano ją w sposób jaknajdziwniejszy. Vilette ozdobił powale, towarzysze jego udekorowali ściany. Widać tam popiersia sławnych mężów, jaknajniesymetryczniej ustawione, otoczone kocie głowami i karykaturami; chińskie wazy i adamaszki ogryzywane przez czarnego kota, pana domu. U ściany ustawiono pianino i rozpoczęto sławne produkcje pod „Czarnym kotem”.

wanych, orzekającą zgodnie z poprawką Bazille'a, że urzędnicy państwowi i funkcjonariusze publiczni, piastujący stanowiska płatne, nie mogą kandydować o krzesło poselskie, jeżeli wpraw nie zrzekną się urzędu, uważa opinia publiczna we Francji za protest przeciw zbyt absolutystycznym teorjom, rozwiniętem przez prezesa ministrów, p. Dupuy, w mowie wygłoszonej w Tuluzie i przeciw komentarzowi, danemu przezeń w izbie wnioskowi Bazille'a, gdy tenże w sobotę stanął na porządku izby, która też uchwaliła wzięcie go pod obrady.

Pan Dupuy wylewał lzy krokodyle nad losem prefektów rzeczypospolitej, którzy nie mają dosyć własnego majątku, aby ryzykować urząd przed postawieniem swojej kandydatury poselskiej, która przed głosowaniem nie jest przecież pewną. Niezbyt zreźnie p. Dupuy wypowiedział się, że istotną pobudką opozycji rządu przeciw poprawce dep. Bazille jest opieka nad prefektami, których zasiada bardzo wielu w izbie francuskiej i którzy stanowią nietykalną falangę posłusznych narzędzi każdego rządu. Izba zrozumiała, że powinna stanąć w obliczu tego naiwnego w swojej szczerości komentatora po stronie swobody przekonani i niezawisłości mandatu. I ztąd uchwała, wrzynająca się tak głęboko w dotychczasowy ustrój parlamentaryzmu francuskiego.

Tutaj zauważyć należy, że do kategorii funkcjonariuszów, pobierających pensje państwowe i tem samem nie uprawnionych do zasiadania w izbie, zaliczono także duchownych. Natomiast prawo uchwalone nie stosuje się do ministrów, podsekretarzy stanu i osób, pełniących chwilowe misje rządowe i dyplomatyczne.

Od kilku tygodni donoszą bez przerwy z Hiszpanji o przygotowujących się zmianach w łonie gabinetu liberalnego Sagasty. Ministrowie spraw wewnętrznych, kolonij, wojny i sprawiedliwości po kolei skłaniają się z rozmaitych pobudek do wyjścia. Objawy te dowodzą tego tylko, że gabinet czuje wewnętrzną potrzebę przekształcenia się, czyli, mówiąc ściślej, rozszerzenia swych podstaw, aby tem skuteczniej mógł stanąć do walki z opozycją zachowawczą Canovasa del Castillo. W ostatnich dniach zaszły fakty, wskazujące, w jakim kierunku to rozszerzenie podstawy nastąpić może i powinno.

Senator Abarzuza w izbie wyższej kortezów a dep. Almagro w izbie niższej, obydwaj possibilisci czyli umiarkowani republikanie z obozu Emilja Castelara, oświadczyli się imieniem swoich przyjaciół politycznych, iż skłaniają się do sojuszu z rządem liberalnym, potępiają rewolucyjny republikanizm p. Zorilli i żywią to przekonanie, że w Hiszpanji rzeczpospolita, gdyby do niej kiedykolwiek przyszło, powinna być zachowawczą, to jest oględną środkach i umiarkowaną w zasadach. Takie przekonanie pozwala im zawrzeć kompromis z monarchją konstytucyjną i liberalną.

Dla rządu deklaracja powyższa z ust obu przewodzców republikańskich, którzy podzielili się reprezentacją stronnictwa w obu izbach kortezów, zastępując

Nie aktorowie i śpiewacy występowali tu, jak na innych scenach, lecz poeci i kompozytorowie sami, deklamując swoje poezje i śpiewając pieśni swoje. W przerwach dawano przedstawienia teatru cieniów. Program był głównie humorystyczny: ale tylko od czasu do czasu wybliskiwał tu niewinny ów humor monachijskich „*Fliegende Blätter*”. Zazwyczaj uprawiano satyrę polityczną. Tak więc stał się teatr „*Chat noir*” dla Paryża tem, czem była dla Aten scena arystofanowska; zobaczmy wkrótce z jakim dowcipem i humorem poeci i artyści „*Chat noir*” wiążą się z swojego zadania.

Gdy się przyjdzie do teatru „*Chat noir*” o godzinie wyznaczonej na afiszach, teatr jest jeszcze zamknięty. Musi się wejść do sali restauracyjnej. Dziwnie mieszana publiczność siedzi tam przy stołach: poeci, muzycy i malarze z Montmartre'u, pisarki, aktorki bez miejsca i kokoty; a pomiędzy nimi eleganckie damy w futrach i atlasach, obserwujące przez lornetki wesołe towarzystwo, dystygowani panowie, należący snąc do najwyższych kół towarzyskich i dający rezerwę swoją arystokratyczną poznać różnicę między nimi a hałaśliwą „*bohème*”. Wszyscy czekają; panowie, którzy mają dziś rozweselać publiczność, albo jeszcze nie przyszli, albo nie załatwili się z przygotowaniami.

Wreszcie wchodzi pan Rudolf Salis, jasnowłosy olbrzym z malarską kończą brodą, z fantastycznie związanym krawatem i ciężkimi, złotymi pierścieniami na palcach i zapowiada wesoło, że przedstawienie na górze zaczyna się.

I za tym napół artystą, napół handlarzem niewolników podają całą publiczność po kreconych schodach do sali przedstawień. Rudolf Salis w codziennym surducie, z rękami w kieszeni przechadza się między rzędami krzeseł i otwiera wieczór krótką przemową, w której każde słowo jest aluzją, każde

spracowanego Castelara, jest niezmiernie w obecnej chwili dogodną. Nie trzeba zapominać, że possibilisci republikańscy dzierżą w swoich rękach dzisiaj trzydzieści kilka mandatów w izbie. Koalicja ich z gabinetem Sagasty wzmacnia go niepomniernie w nurtującej wciąż walce z reakcją Canovasa.

Z Bukaresztu donoszą pod dniem 30-ym z. m., że wielkie kolegium złożone z synodu, izby deputowanych i senatu wybrało 168 głosami na 232 biskupa Argeszu, Genadiosa, w miejsce msgr. Józefa, który ustąpił, metropolitą i prymasem Rumunji.

Br. Z.

Występy trupy russkiej.

III.

Wąfla jest przyjaźń ludzka, nawet taka, która się datuje od lat dziecięcych.

Oto teza, jaką poruszył P. M. Niemieżyn, autor dramatu p. t. „*Przyjaciele z lat dziecięcych*”, odegranego we środę przez artystów sceny moskiewskiej.

Egoizm, namiętność, żądza chwilowa zabijają w sumieniu poczucie obowiązku i uczciwości.

Takimi też przywarami upośledzony jest główny bohater sztuki, Anatol Kurbatski, który swego przyjaciela z lat dziecięcych, Teodora Gridniewa, w sposób podstępny pozbawia szczęścia i spokoju. Pod pozorem dopomożenia mu w chwilach zawodów i nędzy, wyrabia mu posadę het, daleko, o setki wiorst. Teodor, odjeżdżając, poleca temu szlachetnemu przyjacielowi swą kuzynkę a zarazem narzeczoną, Elżbietę, którą uwielbia i, mając jej słowo, żywi nieplonną nadzieję poślubienia ukochanej po powrocie ze stron dalekich.

Elżbieta dostaje się do domu bogatej wdowy Gorostajewej, w charakterze lektorki matki fejże, Mastownikowej, pozbawionej wzroku staruszki.

Przyjaciel Anatol wprowadził ją tu, jako bardzo blizki znajomy młodej wdówki, bo — jest jej kochankiem, co mu nie przeszkadza pod okiem kobiety, która za nim szaleje i jest matką jego dzieci, zalecać się do Elżbiety.

Młoda dziewczyna, jakkolwiek dała słowo kuzynowi, uczyniła to wszakże tylko przez wdzięczność za opiekę, jaką ją otaczał po śmierci matki, bo miłości do niego nie czuje...

To też, gdy zreżny a powabny uwodziciel zaczął jej nadskakiwać, zawróciła sobie nim głowę i serce. Gorostajewa, widząc co się święci, chciałyby się pozbyć z domu rywalki; następcza się ku temu sposobność. Witezyńkin, człowiek bogaty i niezależny, oświadcza się o rękę Elżbiety, ale ta go odrzuca. Gdy potem Anatol czyni jej w ogrodzie wyznanie pełne namiętności, dziewczyna nie ma siły oprzeć się uwodzicielowi...

Na tę chwilę wchodzi pierwsza kochanka i tem się kończy akt III-ci.

W następnym ukazuje się Elżbieta, jako (łatwo się domyśleć) kochanka Anatola, którego już zaczyna

zdanie żartem. Cała sala drży od śmiechu; wtedy Salis kończy wezwaniem, by oklaskiwać z góry produkcję, bo będą to rzeczy wprost przeciwne temu, co napisały takie miernoty, jak: Szekspir lub Sofokles.

Pierwszy występuje Jakub Ferny, znany satyryk i deklamuje swój monolog: „*Burdeau s'instruit*”.

Gdy Burdeau został zamianowany ministrem marynarki, dziwnym zrządzeniem losu nie widział nigdy jeszcze morza.

„*Or il voulait la voir,*

Non point par curiosité, mais par devoir!”

Powiedział sobie: Burdeau! cesarz Marek Aurelusz byłby na twojem miejscu zrobił to samo. I udał się do Trouville, sławnego miejsca kąpielowego. W Trouville — widzi się morze i to morze zrobiło na Burdeau potężne wrażenie. Bo on, minister marynarki, widział już Rodan, widział Sekwane, widział kąpiel, którą brał co tydzień, ale morza nigdy nie widział. Nareszcie ujrzał je! — i nagle obudził się w nim natchniony poeta, gdy zobaczył tyle plynu razem...

„*Alors évoquant Goethe, Hugo, Dante, Euripide, Mac-Mahon, George Ohnet et caetera... Burdeau Ne put se contenir et dit: „Que d'eau, que d'eau!”*”

Następuje teatr cieniów: „*Podróż prezydenta*”. Carnot objeżdża Francję. Na głównym placu miasta prowincjonalnego cisną się tłumy: w chwili kiedy prezydent ma przyjechać, poczyna padać gęste deszcz. Wjeżdża szereg nędznych dorożek: to Carnot przybywa z świtą.

Drugi obraz przedstawia przegląd wojska: karykatury kawalerji francuskiej są niezrównane. Wreszcie i defiladę zrasza strumień deszczu. Carnot poczyna teraz przyjechać w prefekturze: dostojnicy władz wysuwają się przed niego, a on każdemu z charakterystyczną postawą ściska drewnianą rękę. W końcu odbywa się oficjalny korowód z pochodniami: wśród okrzyków gromadzi się tłum przed prefekturą, Carnot

nudzić ta nowa „zabawka...” Traktuje też nieszczęsną jak ladacznice, tembardziej, że pierwsza ofiara błaga go za pośrednictwem swojej ociemniałej matki, aby przybył odwiedzić swoje dzieci. Anatol przystaje, a tymczasem przybywa do Elżbiety Teodor i zamiast szczęścia znajduje rozczarowanie. Żądza zemsty ozwała się w nim z całą potęgą, wyzywa więc swego krzywdziciela do walki na śmierć lub życie.

W akcie ostatnim, przypominającym końcowy „*Właściciela Kuźnic*”, stają do pojedynku „*przyjaciele z lat dziecięcych*”. Winowajca wszakże nie chce się pojedynkować z ofiarą swojej podłości; dopiero gdy Elżbieta, wbiegająca tu jak *deus ex machina*, prosi Teodora, aby mu darował życie, Anatol chwytą broń, następują jednocześnie dwa strzały i Anatol pada nieżywy.

Tem melodramatycznym zakończeniem autor chciał przekonać, że jest „*sila wyższa*”, która karze niesprawiedliwości popełniane na tym nędznym padole...

Sztukę grano po szczególe i w ogólności bardzo starannie. Na pierwszym planie postawić należy p. Karatyginę, która z prawdziwym artystycznym odwrzyla postać ociemniałej staruszki; p. Jermolowa-Kreczetowa w roli Gorostajewej i p. Leszkowska, jako Elżbieta, miały duży zasób uczucia. Bez zarzutu wykonali rolę tytułowe: Kurbatskiego p. Gorew i Gridniewa p. Bagrow, a p. Sadowski ze zwykłym sobie humorem odegrał rolę niefortunnego konkurenta Witezyńkina.

Nie nie znaczące role: Strumina, Fufajkina i jego córki, Olesi, wykonali starannie pp.: Lewicki, Padarin i p. Panowa.

IV.

Tendencyjną sztukę odegrali wczoraj artyści sceny moskiewskiej p. t. „*Dziedzice Chruszczewki*” pióra A. T. Fedotowa.

Sens jej moralny, jak się to z treści poniżej przytoczonej okaże, jest ten, iż chłop spanoszony staje się zakałą społeczeństwa.

Taki typ wprowadził tu autor, wyposażając go we wszelkie wady i namiętności. Akim Akimowicz Nidososow, właścianin w majątku hr. Rostowa, leżącego się wciąż za granicą suchotnika, zdołał pozyskać zaufanie dziedzica i kierując jego interesami, tak go pięknie wykwitował, że część majątku, zwana Chruszczewką, staje się z czasem własnością Akima, zresztą legalnie aktem rejentalnym nabytą. Hrabia umarł a „*nowy dziedzic*”, wkwaterowawszy się do dworu ze swą połowicą Ariną, dla której nie żaluje wymyślać i od czasu do czasu basalyków i z jedynaczką Głaszą, rozpoczyna swą działalność od tego, że maltretuje i okpiwa biednych chłopków, nie gardząc nawet kopiejkami.

Głasza zbliża się już do trzydziestki, ale zdążyła zaledwie sylabizować się nauczyć, niemniej wszakże jako córka „*dziedzica*” pragnie wyjść za mąż ale tylko za szlachetnie urodzonego. Dotąd jednak trafiają jej się tylko: urzędniczek Siloamski i jakiś młodzik Siemichatow — panienka trzyma obu w rezerwie.

wychodzi na balkon, ale w chwili, kiedy chce mówić, znou fatalny deszcz wszystko rozprasza.

Jednak na takich wesołych utworkach „*Chat noir*” nie zatrzymuje się. Dowcipny Hypsa rzuca najpierw słowo „*Panama*” i natychmiast otwierają się śluzi zjadliwego humoru, właściwego przyjacielom Salisa. Następują teraz głównie „*chansons*”: wiersze satyryczne, do których melodie ułożyli sami poeci i które deklamują również sami, nie obawiając się współzawodnictwa Judie i Paulusa.

Oto przykład. Floqueta spotyka raz Karol Lesseps na bulwarze. Przykłada mu rewolwer do piersi i mówi: weź ten czek na 500,000 frank., bo cię jak psa zastrzele.

— Nie!... — odpowiada niewzruszony Floquet — nie mogę wziąć czeku. Moje ręce są czyste i przysięgam na swoje włosy posiwiąle w służbie republiki, że nie wezmę czeku panamskiego.

„*Mais — vous le donnerez à un de mes amis!*”

Można sobie pomyśleć, jak silnie działają te „*chansons*”, gdy się zważy, że deklamują je nie płatni „*Volkssängerzy*”, lecz dowcipni autorowie, którzy rzucają przed publiczność swoje „*bons mots*” z charakterystycznie oschłym francuskim humorem i niewzruszenie poważną miną.

Nie dziw więc, że na przedstawienie „*Chat noir*” uczęszczają i te osoby, które chłostają satyrycy Salisa i że spotyka się tu nie tylko deputowanych, wysokich urzędników i sławnych mężów Francji, lecz także dostojników zagranicy, chętnie podążających do „*Chat noir*”, aby posłyszec cięte dowcipy o bieżących sprawach. Jenerał Boulanger odwiedzał zarówno często „*Chat noir*”, jak Ferry i Floquet, widziano tam i następcę tronu szwedzkiego i króla Dinah Salifona, Gordona Benneta i Zolę, Rotszylda i księżniczkę Ratazzi.

(D. n.)

Stwosz

Do Chruszczewki zjeżdża tymczasem właścicielka sąsiedniej wsi, Barbara Suchomlina, córka owego hr. Rostowa, wchodzi do dworu dawnej siedziby swych przodków; i ona się tu urodziła i wychowała... syn jej, Piotr, z żalem też spogląda na zniszczony dwór swych proajców.

Chruszczewkę odkupić trzeba—tak radzi i obecny adwokat Suchomlinowej, adwokat Zurawlew.

Ale z Akimem trudna sprawa, nie chce on ustąpić tak pięknej posiadłości—dopiero, gdy się przekonał, że rodowy majątek może być w każdej chwili, przez osobę uprawnioną odkupionym, żąda zań bajecznej sumy. Sprytny adwokat, który już wszystko przewidział, poczynił odpowiednie kroki sądowe i ostatecznie Akim dostaje pozew sądowy, aby Chruszczewkę, jako majątek rodowy, odprzedał Suchomlinowej, wszakże za sumę nie większą nad tę, za jaką nabył majątek.

Przysła kréska na Matyska⁷, intruz ustąpić musi i zwrócić nabyty krętą drogą majątek prawnym posiadaczom.

Akim wścieka się ze złości i na pocieszenie każe... podać wódki.

Na tem kończy się sztuka, w której wiele scen bardzo zabawnych i życiem drgających rozśmieszało widzów do końca.

Gra artystów była w ogóle swobodna, pełna realizmu, tak w mowie prostaczki ludowej, jak i w ubiorach oraz charakteryzacji.

Role główne wykonali panie: Karatygina, Sadowska i Nikulina, wybornie odtwarzająca postać głupiej Głazy, oraz pp.: Muzil (Akim), Gorew, Makszejew, Bagrow, Padarin i doskonały w roli wiecznie pijanego krawca, p. Nosow.

Dekoracja w 3-im akcie była malownicza i pomyślna.

W deszczowe dni.

Panie i panowie! Podnieśmy kołnierze, rozwińmy parasole. Deszcz padał, pada i padać będzie. Leje się z zachmurzonego nieba rano, leje wieczorem, leje w nocy. Brrr!... Oto, co się nazywa wiosna pod psem. Zamiast bujać po Jabłonie, Płudach, Marcelinie, zamiast słuchać Quasta w Dolinie lub okłaskiwać „Córke źle strzeżoną” w amfiteatrze Łazienkowskim, ludzkość moknie i moknie w miesiącu, który najniebezpieczniej nosił w r. b. nazwę maja.

Doprawdy, taka pogoda, a żadna, to wszystko jedno.

Skoro jednak deszcz jest na porządku dziennym, skoro psuje nam wszelkie szyki majówkowe, skoro z Bielan i z Saskiej Kępy czyni systematycznie bezładne pustynie, pomówmy nieco o tym deszczu, któremu Dalton, meteorolog bardzo w świecie naukowym ceniony, poświęcił świeżo tom cały, na wielce ozdobnym papierze wydany.

Naprzód więc dowiemy się, iż są szczęśliwe kraje, dla których deszcz jest czemś zupełnie obcym. Gdyby stały mieszkańcy owych krajów pisać encyklopedję, musiałby nakreślić i ustęp następujący: „Deszcz. W niektórych punktach globu ziemskiego w pewnych porach roku, miesiąca lub dnia zjawia się fenomen, który miejscowi mieszkańcy nazywają deszczem”. Taką notatkę encyklopedyczną miałby prawo zredagować np. mieszkaniec zachodnich stoków Andów peruwjańskich, gdzie deszcz pada zaledwie dwa do trzech razy w ciągu całego stulecia.

Miejscowości takie są jednak bardzo rzadkie. Wszędzie, gdzie żyje człowiek i do utrzymania swojego posilkuje się płodami rolnictwa, deszcz jest wielce pożytecznym darem niebios. Niedarmo rolnicy okolic najwyższych nazywają deszcz złotem, kapiącym z obłoków. Oczywiście, jeżeli tego dobroczynnego złota nie pada za dużo, co zdarza się, niestety, bardzo często, bo, jak powiada przysłowie ludowe: deszcz jest głuchy, jak pień. Pan Bóg mówi mu: idź, gdzie proszą, a on idzie, gdzie koszą.

Zbrojni w pluwiometrii meteorologowie badają deszcze pilnie i zawsze mają o nich coś do powiedzenia. Ot np. w Irlandji pada trzy razy więcej deszczu, niż w Hiszpanji, w Europie zachodniej dwa razy tyle, co w Europie wschodniej. Tabliczka, którą znajdziecie poniżej, oznacza w milimetrach wysokość średnią deszczów w ciągu roku:

Rosja	360
Francja północna, Niemcy	680
Anglja wschodnia	690
Europa zachodnia	740
Włochy, Francja południowa	810
Anglja zachodnia	920
Włochy północne	1220

Wreszcie na wybrzeżach Norwegji wysokość wody deszczowej w ciągu roku dochodzi do dwóch metrów. W Cherra-Pouzel (Indje wschodnie) ta sama wysokość dosięga 15 metrów. Jeżeli zabawimy się w porównanie, otrzymamy, iż w Cherra-Pouzel w ciągu sześciu miesięcy spada tyleż deszczu, co w Aleksandrii w ciągu całego stulecia.

We Francji więcej deszczu spada na wybrzeża i w miejscowości, położone tam koło gór, niż gdzieindziej. Najsuchsze są okolice Troyes, Meaux, Compiègne i Epernay.

Przypuścimy, łaskawy czytelniku, iż wybierasz się na majówkę. Wychodzisz tedy o świcie na balkon i z rozpaczą stwierdzasz, iż pada deszcz rzęsyty. Wyciągasz rę-

kę—po chwili masz całą dłoń zmoczoną. Powiadasz tedy poprostu:

— Woda!

Ładna mi woda! Jak zapewnia sprawozdanie obserwatorium meteorologicznego w Montsouris, ilość wody, złanej przez chmury w ciągu stu dni na Paryż, zawierała:

98,000 kilogramów	ciał mineralnych,
170,000	ciał organicznych,
9,000	amonjaku.

I to w ciągu stu dni! Ładny ciężar: 98,000 kilogramów minerałów, 170,000 kilogramów ciał organicznych. Ładny zapach: 9000 kilogramów amonjaku!

Całe szczęście, iż deszczyk kapie sobie pomalutku, inaczej zmiądzłoby nas wszystkich, jak muchy pod kłapką morderczą! Bo, jak zapewnia Dalton, wagę wody, zawartej średnio w atmosferze, wyrazić można w kilogramach cyfrą:

72,756,200,000,000,000.

Bagatel! 72 kwatryliony kilogramów! A ludzkość, jakby nigdy nic, chadza na wysięgi, bawi się, kuceży, pracuje, kocha się, żeni i grywa w winta z tak skandalicznym ciężarem nad głową. Niczem chyba miecz Damoklesa.

Oto, co mówi między innymi o deszczu nauka. Są to bez wątpienia szczegóły bardzo ciekawe, ale dlaczego ten deszcz dokucza nam wciąż i dokucza? Zabrzydził nam cały maj, czyżby i czerwiec miał nam zabrzydzić?

Doprawdy, szczęśliwie te Andy peruwjańskie, gdzie deszcze padają zaledwie raz lub dwa razy w ciągu wieku..

(X)

Uroczystość Bożego Ciała.

Zachmurzone od dni kilku sklepienie niebios wczoraj rozjaśniło się nieco.

Doroczna uroczystość Bożego Ciała, obchodzona zwykle ośmiodniowym solennym nabożeństwem, rozpoczęła się wczoraj we wszystkich kościołach tutejszych procesjami po ulicach.

Najsolenniejsze nabożeństwo odbyło się w kościele archikatedralnym św. Jana, dokąd o godz. 10 m. 15 zrana przybył Jego Eksceleńcja ks. arcybiskup Popiel wraz z przybocznym kapelanem ks. Zygmuntem Skarżyńskim.

Najdostojniejszy Arcypasterz rozpoczął sumę o godzinie 10½ zrana przy asystencji wyższego i niższego duchowieństwa, po której ukończeniu o godzinie 11½ przed południem wysła uroczysta procesja, której całym ceremonjałem kierował ks. prałat kapituły warszawskiej Roch Filochowski, kan. Gaworski i Magnuski.

Podpory baldachimu nad celebrującym Arcypasterzem unosili: hr. J. Czacki, Stefan Korab-Laskowski, hr. Iliński, konsul Józef Rawicz, radzca Aleksander Skrzyżewski i Czesław Skrzyżewski, a następnie, zmieniając się, hr. Colonna-Walewski, książę Mieczysław Woroniecki, radzca Styczakowski, profesor Kosiński, radzca Pronaszko, ochmistrz Najwyższego Dworu Pęcherzewski, red. Leo, Lesznowski i inni.

Najdostojniejszego Celebransa prowadzili: szambelan Ludwik Górski, Feliks hr. Sobański, rz. r. st. Styczakowski i Nowosielski.

Przed niosącym Najświętszy Sakrament Celebransem przybrane w biel dziewice i małe dziewczątka sypały kwiaty, a członkowie arcybractwa literackiego szli ze światłem jarzaczem, a po za nimi kilkanaście bractw innych również ze światłem i obrazami, oraz dwoma szpalarami cechy z chorągiewami.

Wśród uroczystego nastroju i kilkunastotysięcznego tłumu ludzi procesja, posuwając się z wolna, doszła do ołtarza, ustawionego przed kruchtą kościoła po-bernardyńskiego, gdzie odprawioną została pierwsza Ewangelja, którą odśpiewał ks. kanonik Dudrewicz.

Następnie posunięto się do ołtarza urządzonego przez Towarzystwo dobroczynności przed statua Matki Boskiej i tu ks. kanonik Leon Jungowski odśpiewał Ewangelję drugą.

Z kolei przystąpiono do ołtarza urządzonego przez bractwo św. Rocha wprost posesji Norblina, gdzie przez ks. kanonika Jagodzińskiego odśpiewaną została Ewangelja trzecia.

Czwarta Ewangelję, przed ołtarzem urządzonego przez archikonfraternię literacką, odśpiewał JE. ks. biskup Ruskiewicz.

Po ukończeniu czwartej Ewangelji procesja, postępując w tym samym porządku, zakończyła się udziałem na placu Zamkowym błogosławieństwem na cztery strony przez JE. Arcypasterza, oraz takimże błogosławieństwem wewnątrz katedry, o godzinie trzy kwadrans na pierwszą.

O godz. 1-ej Najdostojniejszy Arcypasterz opuścił katedrę, błogosławiąc oczekujące na Jego odjazd tłumy i tak bractwa jak i cechy, biorące udział w tej najsolenniejszej procesji, rozeszły się do domów.

Następnie, o godz. 5-ej po południu, wyszła procesja z kościoła św. Aleksandra.

Celebrował uroczystość ksiądz kanonik Jagodziński.

Pierwsza Ewangelja odśpiewana została przed ołtarzem urządzonym w gmachu Instytutu głuchoniemych i ociemniałych przez ks. Martyńskiego, druga na ul. Wiejskiej przy ołtarzu ubranym przed posesją hr. Zamoyskiej przez ks. Kaczyńskiego, trzecia na ul. Instytutowej przy ołtarzu urządzonym przed posesją nr. 10-ty, przez ks. Kobrańskiego, czwarta zaś przy ołtarzu w alejach Ujazdowskich nr. 31 przez ks. Busiakiewicza.

Procesja ta odbyła się również solennie przy licznych udziałach bractw i cechów.

Z kościoła św. Antoniego (po-reformackiego) procesja wyszła o godz. 5½, celebrował ks. Rembieleński.

Ewangelję pierwszą przy ołtarzu urządzonym w pałacu hr. ordynata Zamoyskiego odśpiewał ks. Chmielewski, drugą przy ołtarzu przybranym w pałacu hr. Przezdzieckiego—ks. Puchalski, trzecią w kościele pp. kanoniczek—ks. Kakowski, czwartą zaś przy ołtarzu urządzonym przed statua Matki Boskiej—ks. Gall.

W kościele Wszystkich świętych na Grzybowie procesja nie wyszła po za obręb świątyni, lecz odbyła się wewnątrz ze zwykłą solennością.

Celebrował JE. ks. biskup sufragan Ruskiewicz. Ceremonjałem kierował ks. proboszcz Matuszewski, ewangelję odśpiewali: pierwszą ks. kanonik Kasiński, drugą ks. prefekt Pietrzykowski, trzecią ks. Szaniawski, czwartą ks. kanonik Jaworski.

Procesja rozpoczęła się o godz. 5½, a ukończyła o godz. 7-ej.

W kościele Najświętszej Panny Marji Loretańskiej na Pradze również odbyły się uroczyste ceremonje.

Młodzież obojczy płci przygotowana przez tamtejszych wikariuszów, mianowicie chłopcy w liczbie 370 przez ks. Konstantego Włoszczewskiego i dziewczęta w liczbie 360 przez ks. Antoniego Pakulskiego przystępowali po raz pierwszy do stołu Pańskiego.

Ks. Ignacy Dudrewicz, kanonik i proboszcz tegoż kościoła, podczas mszy świętej o godzinie 8-ej zrana udzielił im komunji świętej, przygotowując do bierzmowania.

O godzinie 5-ej min. 10 po południu przybył na Pragę Jego Eksceleńcja Arcybiskup Popiel wraz z kapelanem swoim ks. Zygmuntem Skarżyńskim.

Na Najdostojniejszego Arcypasterza oczekiwali już przy wejściu u oparkania kościelnego ks. kanonik Dudrewicz wraz z wikariuszami, baldachimem, światłem i obrazami.

Jego Eksceleńcja, przybrawszy pontyfikalne szaty, wszedł do kościoła i przy wejściu powitany został hymnem odegranym przez orkiestrę huty szklanej z Targówka.

Następnie ks. kanonik Dudrewicz przemawiał do Jego Eksceleńcji, polecając tak przygotowane do bierzmowania w liczbie około tysiąca owieczki, jak i wszystkich swoich parafjan jego arcypasterskiej łasec.

Najdostojniejszy Arcypasterz rozpoczął najpierw przemowę do zebranych w liczbie 730 obojczy płci dzieci i 200 dorosłych i zaraz rozpoczął bierzmowanie, które rozpoczęło się o trzy kwadrans na szóstą, a skończyło po 9-ej godzinie.

Przy dopełnianiu bierzmowania wciąż towarzyszył Jego Eksceleńcji ks. kanonik Dudrewicz, oraz miejscowi wikariusze i zakonnice od św. Kazimierza, które pełniły przy dziewczynkach funkcje matek chrzestnych.

Jego Eksceleńcja opuścił Pragę około godz. 10-ej wieczorem.

W kościele św. Krzyża JE. ks. biskup sufragan Ruskiewicz o godzinie 7-ej zrana odprawił mszę świętą, w czasie której udzielił pierwszej komunji świętej i bierzmowania 240 przysposobionym przez ks. Radzikowskiego, i ks. Lubińskiego dzieciom płci obojczy.

W kościele Panny Marji na Nowem Mieście, ks. kanonik Leon Jungowski udzielił w czasie mszy o godzinie 8-ej zrana po stosownej przemowie pierwszej komunji świętej 120 przysposobionym przez miejscowych wikariuszów dzieciom płci obojczy.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy szan. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień uprzedzamy szan. prenumeratorów

miejskowych „Kurjera”, iż przedplata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiadomości bieżące.

= *Birż. wied.* donoszą, iż według prywatnych wiadomości z Wiednia rząd austriacki wszedł w porozumienie z towarzystwem kolejowym Lwów-Czerniowce, najbardziej zainteresowanym w sprawie zamierzonego połączenia ruskiej sieci kolejowej z austriacką, co do przejścia na własność skarbu przylegającej do Nowosielic odnogi dróg podjazdowych bukowiańskich. Pierwotnie poczynione będą niezbędne studja.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na jarmarku w Niżnimnogrodzie urządzone będzie specjalne biuro statystyczne.

= Komitet taryfowy, jak donoszą *Birż. wied.*, pracował ogólną taryfę kolejową od przewozu ryb. Od śledzi astrachańskich pobiera się do 183 w. $\frac{1}{18}$ kop. od puda i wiorsty, do 400 w. dodaje się po $\frac{1}{45}$ kop., od 401—1700 w. po $\frac{1}{75}$ kop., a dalej po $\frac{1}{200}$ kop. Od ryb drobnych do 183 w. pobiera się po $\frac{1}{18}$ kop., do 1,400 w. dodaje się po $\frac{1}{40}$ kop.; dalej po $\frac{1}{100}$ kop. Od ryb większych w wagonach i na pudy pobiera się po $\frac{1}{18}$ kop. od puda i wiorsty na całej przestrzeni.

= Ministerjum oświaty wyjaśniło w tych dniach, jak donoszą *Birż. wied.*, że praktykowane przez instytuty weterynarji wydawanie dyplomów na stopień lekarzy weterynarji, nie zaś weterynarzy, jest nielegalne i że na przyszłość w dyplomach należy stałe wypisywać „weterynarz”, stosownie do obowiązujących przepisów.

= Według informacji *Graźdanina*, w Petersburgu organizuje się nowe Towarzystwo producentów cementu portlandzkiego.

= *Now. wr.* donosi, iż jednocześnie z wprowadzeniem podatku od mieszkań prowadzona będzie szczegółowa statystyka lokali mieszkalnych pod względem sanitarno-hygienicznym.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż na mocy Najwyższej zatwierdzonej w d. 8-ym maja 1893-go r. decyzji komitetu ministrów zezwolone zostało wydanie pożyczki ordynacji hr. Zamojskich w wysokości 45,000 rs. z kapitałów zapasowych gubernji lubelskiej na budowę koszar wojskowych przy mieście Tomaszów lubelski. Koszary te budują na pomieszczenie pułku kozaków dońskich n. 15 i według projektu kosztować mają 300,000 rs. Pożyczka, wydana na ich budowę, ma być spłaconą w ciągu 12 lat z doliczeniem 5% rocznie, przyczem amortyzować się będzie z przypadającego wynagrodzenia za lokację wojsk w Tomaszowie.

= *Gaz. polic.* donosi, że wskutek odezwy p. oberpolicmajstra naczelnik zakładów dobroczynnych w Warszawie do karety miejskiej dla przewożenia osób, dotkniętych chorobami zakaźnymi, naznaczył konduktora-dezynfektora i włożył na niego obowiązek przenoszenia chorych z mieszkania do karety i jednocześnie odpowiedzialność jej dezynfekowania. Oficjalista ten został ulokowany przy szpitalu zapasowym, gdzie również znajdować się będzie kareta, umieszczona dotąd przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Powołując się na wydane dotąd rozporządzenia, p. oberpolicmajster w *Gaz. polic.* poleca jeszcze raz pp. komisarzom cyrkulowym przedsiębrać wszelkie możliwe i energiczne środki, w celu wykrycia wykroczeń przeciw ustawie stempłowej, o każdym zaś nadzyciu niezwłocznie składać oddzielny raport.

= W kilku tutejszych ogródkach restauracyjnych zaczęto pobierać opłatę za wejście, jeżeli w ogródku grała muzyka lub odbywały się widowiska, potrącając opłatę tę z należności za zjedzone potrawy lub wypite trunki. Ponieważ w ten sposób czynione obciążenia przeszkadzały do kontrolowania należności teatrowi lub magistratowi, przeto powyższy sposób obliczania się został wzbroniony.

= Kolej nadwiślańska rozpoczęła z dniem wczorajszym dla dogodności pasażerów, jadących do Otwocka, dołączać wagon 3-ej klasy do pociągu, od-

chodzącego z Warszawy o godzinie 6-ej minut 58 wieczorem.

= Ulica Krochmalna pomiędzy Wronią a Towarową, po ukończeniu robót kanalizacyjnych, została dla ruchu kołowego otwarta.

= Sąd pokoju XVI-go rewiru, mieszczący się przy ul. Karmelickiej przeniesiony zostaje do domu Czerniakowa przy ul. Wołyńskiej pod nr. 10.

= Na wyścigach konnych we środę na polu mokołowskim znajdowało się osób 3,123; powozów w hypodromie i u pojazdu było 63, dorożek zaś 70.

= Dziś, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa opieki nad zwierzętami odbędzie się posiedzenie rady opiekunów cyrkulowych z udziałem członków rzeczywistych.

= W ubiegłą niedzielę, po zakupionej wotywie w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, nastąpiło poświęcenie nowej chorągwi zgromadzenia lakierników. Fundusz na kupno chorągwi zebrany był drogą składek.

= Dzisiaj i jutro, od godziny 10 $\frac{1}{2}$ zrana, w biurze dyrekcji Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy odbywa się losowanie listów zastawnych tegoż Towarzystwa wszystkich sześciu seryj.

= Na wyborców nowego składu dozoru kościelnego parafji Przemienienia Pańskiego p. prezydent miasta zaprosił obywateli wyznania katolickiego tej parafji w liczbie 36 osób. Wybory odbędą się dziś, o godzinie 6-ej po południu, w sali posiedzeń magistratu. Przewodniczyć na wyborach będzie radny magistratu Jan Ratyński, ze strony władzy duchownej delegowani są do asystowania przy wyborach dziekan warszawski, ks. prałat Dudrewicz, i proboszcz parafji Przemienienia Pańskiego, ks. kanonik Padolski.

= Instytut jałmużniczy przy kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście w przyszłą niedzielę, o godz. 4-ej po południu, odbędzie zebranie jubileuszowe z powodu pięćdziesięciolecia istnienia swego. Na zebranie to zaproszony został JE. ks. arcybiskup Popiel, kapituła archikatedralna i archikonfraternia literacka.

= Komitet Towarzystwa osad rolnych na posiedzeniu z d. 27-go maja wybrał: na członków komitetu: Ksawerego hr. Branickiego i Seweryna Lutostańskiego; na członków delegacji: S. Dernałowicza, M. hr. Łubieńskiego, A. Moldenhawera, Wł. Nowakowskiego, W. hr. Walewskiego i M. ks. Woronieckiego; do komisji rewizyjnej: S. Dernałowicza, W. Garczyńskiego i B. Hantkiego; na przewodniczącego w zarządzie W. Miklaszewskiego, na członków zarządu: A. Bakowskiego, H. Dynowskiego, K. Horoszewicza, J. Nowakowskiego, Fr. Nowodworskiego i Wł. Skłodowskiego.

= Zarząd „Przytuliska” zaprosił na opiekunkę, w miejsce ś. p. Michaliny hr. Kossakowskiej, Marję Różę ks. Radziwiłłową.

= Dziś w nocy przeniosła się do wieczności ś. p. Adela z Freyów Hoffmanowa, obywatelka tutejsza, niegdy właścicielka słynnego magazynu mód i francuskich nowości w Warszawie. Żyła lat 84.

= Kurator warszawskiego okręgu naukowego r. t. Apuchtin wyjechał do Petersburga.

= Superintendent kościołów ewangelicko-angsburskich w Królestwie Polskim Ewert powrócił do Warszawy.

= W dniu wczorajszym wyjechali: gubernator łomżyński rz. r. st. Essen do Łomży, naczelnik komórkowy okręgu kaliskiego, generał-major Usow, do Kiele i profesor zwyczajny uniwersytetu warszawskiego von Trautfeter do Lublina.

† Ś. p. Aleksander Walicki.
W dniu wczorajszym zakończył życie w Warszawie znany w szerokich kołach literackich ś. p. Aleksander Walicki, ongi, w latach 1868—1871 administrator i współpracownik *Kurjera Warszawskiego*, ostatnio zaś—kustosz archiwum Radziwiłłowskiego w Nieświeżu.

Urodzony w r. 1826-ym w Wilnie, wychowaniec szkół śluczych i uniwersytetu wileńskiego, zmienne w ciągu życia swego przechodził losy koleje.

Był księgarzem w Mińsku, korektorem firmy Anczyca, zawiadowcą fabryk, lecz uzdolnienie pisarskie, jakie posiadał, niezwykle czytanie i pamięć zdumiewająca ciągnęły go nieprzeparcie do literatury.

Drukował wiele wspomnień literackich i zarysów obyczajowych.

Wytrawny znawca i miłośnik czystości języka, poświęcił błędom i prowincjonalizmowi w mowie i piśmie popelnianym cenne dzieło, w trzykrotnych drukowanych wydaniach.

Ś. p. Walicki był, rzec można, żywą kroniką ostatnich pokoleń.

Niezwykły zasób faktów i spostrzeżeń, znajomość ludzi i stosunków stanowiły dla tych, którzy go bliżej znali, arcyponętny materiał do gawęd obyczajowych.

Przyjaciół jego, Syrokomla, nie jedną ze swoich gawęd wierszowanych osnuł na opowiadaniach zmarłego.

Prawdopodobnie znajdują się w papierach po Walickim bogate materiały do komentarza rzeczowego do „Pana Tadeusza”, nad którym już od lat wielu pracował.

Jako człowiek odznaczał się ś. p. Walicki charakterem uczciwym i stanowczym; prawdę w życiu miłował nadewszystko.

Zostawia też między innymi przyjaciółmi najchlubniejsze po sobie wspomnienie.

= Z teatru muzyki.

* Trupa ruską daje dzisiaj komedię „Bez winy winni”.

* Dzisiaj w Rozmaitościach „Prawa serca”, w Nowym „Przygodzie Klarety”.

* Jutro wznowiona będzie w teatrze Wielkim opera Bojty „Mefistofeles” z udziałem panny Drog i p. Nouvelli.

* Teatr Nowy daje jutro operetkę Rogera „Przygody Klarety”.

* W operze przygotowują wznowienie „Lunaticy” z panią Stromfeld-Klamrzyńską.

* Panna Bogusławska debiutować będzie w przyszłym tygodniu w „Nauczycielce”, w roli, grywanej przez pannę Trapszównę.

* Na repertuar teatru Nowego wejdzie wkrótce głośna ze scen niemieckich krotoczwila Schöntana i Kadelburga „Dwa dni szczęścia”.

Próby z tej nowości już się rozpoczęły.

* Pierwszy debiut p. Szymborskiej na scenie teatru Rozmaitości odbędzie się w niedzielę nadchodzącą w sztuce Sudermana „Koniec Sodomy” w roli Klarci, grywanej przez pannę Trapszównę.

* W dniu jutrzejszym artyści dramatu i komedji zajęci będą w dwóch teatrach: Rozmaitości i Letnim.

Repertuar teatru Rozmaitości zapowiada na jutro komedię Michała Bałuckiego „Flirt” (po raz 50-ty), w Letnim zaś dana będzie tragedia Fr. Szyllera „Zbójcy” (po raz 107-my), w której rolę Franciszka Moora odtworzy p. Ładnowski, Karola p. Kotarbiński, a rolę Amelji tym razem—p. Marczellówna.

Z powodu zaś przedstawień powyższych sztuk jednego wieczora, reżyserja kilka główniejszych ról w „Zbójcach” powierzyła zastępczo, a mianowicie: rolę Maksymiljana Moora—p. Bolesławskiemu, Szwajtzer—p. Narkiewiczowi, Mosera—p. Sikorskiemu, Kostera—p. Staszewskiemu i Daniela—p. Krogulskiemu.

* Próbowaną obecnie na scenie teatru Rozmaitości sztukę Józefa Blizińskiego „Chwast” zamierzono wystawić po raz pierwszy w d. 12-ym b. m.

Ostatni ten utwór znakomitego komedjopisarza budzi w szerokich kołach naszej publiczności wielkie zainteresowanie.

* Trupa petersburska p. Mielnickiego, po ukończeniu przedstawień w Moskwie, przybyła do Elizawetgradu, gdzie zapowiedziała cztery wieczory: d. 25-go maja „Klub kawalerów”, d. 26-go „Lenę”, d. 29-go „Flirt” i d. 30-go „Gęsi i gąski”.

Po nad to czynią się starania jeszcze o dwa spektakle.

Otrzymujemy z Elizawetgradu korespondencję, oddającą wielkie zalety p. Mielnickiemu, jako administratorowi trupy, i podnoszącą grę artystów: pań Morskiej, Puchniewskiej i Bednarzewskiej, oraz pp. Mielnickiego, Puchniewskiego, Rolanda, Wysockiego, Popławskiego i Kamińskiego.

Przedstawienia dawano w teatrze miejscowym Kuźmieckim; teatr zawsze był zapełniony.

* Edward Reszke w dniu wczorajszym opuścił Warszawę, udając się do Londynu, dokąd powołuje go kontrakt z teatrem Covent-Garden. Liczne grono przyjaciół i znajomych żegnało odjeżdżającego na dworcu kolejowym. Pan Jan Reszke zabawi jeszcze w Warszawie około dwóch tygodni, gdyż występy jego w Londynie rozpoczną się dopiero d. 20-go b. m.

* Próba żeńska „Lutni” odłożona została do czwartku przyszłego tygodnia, tj. do d. 8-go czerwca.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 487, Letnim 546, Rozmaitości 143 i Nowym 335; w Dolinie Szwajcarskiej 256, na wystawie w Muzeum rzemieślniczym 42; wczorajszego zaś wieczora w Wielkim 718, Letnim 941, Rozmaitości 471 i w Nowym 556; w teatrykach: Wodewilu 801 i Belle-vue 550; w Dolinie Szwajcarskiej 1,450; na wystawie Muzeum rzemieślniczego 36 osób.

= Pierwszy raz.

Nową, niegraną jeszcze w Warszawie symfonię Raffa „W Alpach” zaprodukuje jutro orkiestra p. Quasta w Dolinie Szwajcarskiej.

Resztę jutrzejszego programu wypełnią dzieła: Beethovena, Gounoda, Mascagniego, Mendelssohna, Schuberta, Wagnera i Zimmera.

= Ze sztuki.

* Do konkursu na stypendjum z zapisu Heleny Korwin-Szymanowskiej na lat dwa, po rs. 150 rocznie dla młodzieńca, pragnącego wydoskonalić się w sztuce malarzkiej lub rzeźbiarskiej, a ogłoszonego w swoim czasie przez Towarzystwo sztuk pięknych, zgłosiło się 9-ciu kandydatów, z których jednak 7-miu tylko złożyło prace, odpowiadające warunkom konkursu.

Po ścisłym zbadaniu prac, wykonanych przez ubiegających się pod okiem delegacji, komitet Towarzystwa przyznał stypendjum młodemu malarzowi, p. Janowi Studzińskiemu.

* Na wystawie stała Towarzystwa świeżo przybyło wiele dzieł, a między innymi: Józefa Pankiewicza „Zmierch”; Feliksa Jabłczyńskiego „Urywek bajki”; Zofji Stankiewiczówny studjum „Góral”; Leona Wyczółkowskiego „Orka” i Eugenjusza Dąbrowskiego „Willa w okolicach Paryża”.

W dziale malarstwa wodnego widzimy akwarele: Franciszka Kostrzewskiego „Matuli nie widać” i „Z lasu”; Wacława Tracewskiego „Posłaniec dworski” i „Huzara bawarskiego”; wreszcie Natana Altmana „Martwa natura”.

W dziale rzeźb Teodor Rygiel wystawił „Głowę Chrystusa w koronie cierniowej”.

* Zdolny portrecista, Józef Puacz, w salonach Zachęty wystawił „Portret p. B.” wielkości naturalnej.

* Tytus Maleszewski świeżo ukończył większych rozmiarów obraz, który zatytułował „Konrad Wallenrod—Mistrz krzyżacki”.

Plótno to niebawem ujrzymy na wystawie Towarzystwa.

* Włodzimierz Nałęcz, wychowaniec Cesarskiej Akademii sztuk pięknych w Petersburgu, nadesłał do salonu Towarzystwa kilka większych rozmiarów płócien, przedstawiających różne widoki półwyspu Skandynawskiego.

Za studia nad temi obrazami młody artysta otrzymał od akademii medal srebrny, za same zaś obrazy dyplom na tytuł artysty malarza rzeczony akademii.

Z płócien, jakie dotąd nadeszły, wymieniamy: „W kraju śniegów i deszczu”; „Lato w Norwegji” i „Cichy wieczór w fjordzie”.

Prace te wkrótce wystawione zostaną w salonach Zachęty.

= „Przytulisko”.

Loterja fantowa na rzecz „Przytuliska” odbędzie się d. 11-go czerwca, t. j. w niedzielę, w ogrodzie Frascati.

Opiekunki proszone są o przybycie na sesję w d. 6-ym czerwca, o godz. 2-jej po południu, do Przytuliska.

= Kolonje letnie.

W poniedziałek, d. 5-go b. m., wyjeżdżają najslabowsze dziewczęta do Ciechocinka.

Dozorczyni tej kolonji, p. K., wszystkie dziewczęta do wyjazdu w dniu tym wyznaczone już odwiedziła i zdała sprawę o ich stanie zasobności.

W prawdziwej nędzy i bez niezbędnej odzieży znalazło się przytem 6 dziewczynek.

Oto ich nazwiska i adresy:

Borkiewiczówna Józefa, Rybaki 16, mieszkania 11.

Baranówna Michalina, Młynarska 7.

Świętosławska, Ogrodowa 35, m. 24.

Głęb Karolina, Sienna 78, m. 58.

Pursówna Stanisława, Ogrodowa 27.

Grabowska, Twarda 50 m. 24.

Zobaczymy, czy dziewczynki te przed wyjazdem dostaną od swych zamożniejszych rówieśniczek kilka starych koszulek, ciepłych kaftaników i trzewików polatanych, aby mogły wyjechać na kolonję letnią do Ciechocinka.

Zobaczymy...

= Konwersja.

Podaliśmy przed kilku dniami ogólny wynik konwersji 5% listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, tudzież rezultat zapisów na nowe 4½% listy.

Spojrzymy obecnie na sprawozdanie, pouczające nas o ruchu konwersyjnym w biurach Towarzystwa i w bankach, należących do syndykatu.

W dyrekcji głównej przedstawiono do konwersji listów zastawnych na sumę 35,167,900 rs., a w tej sumie listów zastawnych wylosowanych na 20,451,600 rs., niewylosowanych na 14,716,300 rs.

W dyrekcjach szczegółowych ogółem na 8,392,600 rs., a w tej sumie wylosowanych na 5,358,700 rs., niewylosowanych na 3,033,900 rs.

W bankach, należących do syndykatu, przedstawiono do konwersji listów na 45,334,000, a mianowicie: wylosowanych na 25,990,000, niewylosowanych na 19,344,000 rs.

A zatem w biurach Towarzystwa kredytowego ziemskiego skonwertowano listów na ogólną sumę 43,560,500 rs., w bankach zaś, należących do syndykatu, na sumę mało co większą, bo tylko na rs. 45,334,000.

Z tych ostatnich banki i firmy bankierskie w Królestwie Polskiem skonwertowały listów zastawnych ziemskich na sumę 30,766,100 rs., banki zagraniczne na 12,678,100 rs., banki w Cesarstwie zaś na 1,889,800 rs.

Z cyfr tych, naturalnie, nawet w przybliżeniu niepodobna oznaczyć okolic, w których listy zastawne największy pokup znajdują, tak bowiem do Towarzystwa kredytowego ziemskiego, jak i do banków tutejszych nadsyłano zlecenia konwersyjne nie tylko z Warszawy, lecz i ze stron odległych i to na sumy bardzo znaczne.

Tak np. jedna z kapitalistek z kraju północno-zachodniego przesała do Warszawy listów na sumę około 1,000,000 rs.

W każdym razie uderza tu okoliczność, że banki zagraniczne skonwertowały listów ziemskich na sumę 8 razy większą, aniżeli banki w Cesarstwie, do syndykatu należące.

Tu przypuszczaćby można, że nasze listy zastawne ziemskie 5%, naturalnym rzeczą porządkiem, więcej znajdują nabywców w Niemczech, gdzie podobne papiery mniejszy przynoszą procent, aniżeli w Cesarstwie, gdzie niestety o papiery miejscowe, przynoszące 5%, a nawet i więcej.

Za granicą najpoważniejsze sumy skonwertowano w Berlinie, gdzie spekulują niemi na giełdzie, tudzież we Wrocławiu.

W dyrekcji głównej Towarzystwa skonwertowano około 20,000,000 rs. samych depozytów, a w tej sumie listów niewylosowanych na 8,880,000 rs.; nadto bank państwa skonwertował w Towarzystwie na 2,550,000 rs., a w tej sumie listów niewylosowanych na 950,000.

Towarzystwo zaprowadziło było tę dogodność, że zamiast przedstawiania listów *in natura*, pozwalało na deklaracje piśmienne za złożeniem odpowiedniej deklaracji.

Tymczasem kapitaliści z dogodności tej korzystali bardzo mało, w ten sposób zadeklarowano bowiem konwersję sumy mało co wyższej od miliona rs.

Deklaracje takie składano tylko w Banku handlowym w Warszawie, u p. Nathansona w Warszawie i u p. Lewickiego w Łodzi.

Wszystkie zresztą listy pozostałe przedstawiono do konwersji *in natura*, co naturalnie, połączone z tym czynności znacznie upraszcza.

Repartycja zapisów na nowe 4½% listy zastawne ogłoszona zostanie już w tych dniach.

Na pokrycie zapotrzebowania w sumie 4,734,800 rs. zażądano nowych listów 4½% na 9,186,400 rs., czyli prawie dwa razy więcej.

Przy repartycji Towarzystwo kredytowe ziemskie, jak zwykle w razach podobnych, uwzględni kapitalistów drobniejszych.

Jak już zaznaczyliśmy, skutkiem tak pomyślnie przeprowadzonej konwersji, ogół stowarzyszonych płacić będzie rocznie o 468,146 rs. procentu, mniej.

Pierwotnie istniał projekt zmniejszenia rat dopiero po upływie półtora roku, a to dlatego, że różnicę, powstałą ze zmniejszenia procentu z trzech rat półrocznych, Towarzystwo kredytowe ziemskie chciało obrócić na pokrycie kosztów konwersji, które tymczasem Towarzystwo pokrywa w formie zaliczenia z raty z góry.

W tych dniach jednakże powstał projekt nowy, dla niejednego ze stowarzyszonych dogodniejszy.

Oto w łonie władz Towarzystwa zaproponowano, aby do redukcji rat przystąpić natychmiast, a należność za koszty konwersji ściągać od stowarzyszonych w ratach bardzo drobnych, rozłożonych na lat kilka.

Jeżeli projekt ten dojdzie do skutku, naówczas stowarzyszeni korzyści, z konwersji wypływające, uczują już przy opłacie najbliższej raty jesiennej.

Byłoby to dalszym krokiem władz Towarzystwa w rozpoczętych tak chwalebnie usiłowaniach około uczynienia stowarzyszonym ulg jaknajwiększych, a zrobić to można tem łatwiej, że nie potrzeba na to funduszy tak wielkich, jak dla rozkładu rat z powodu ostatniego nieurodzaju; zwłaszcza, że konwersja udała się tak świetnie, a koszty jej wynoszą znacznie mniej, aniżeli to obliczali poprzednio nawet najzagorzalsi jej zwolennicy.

= Nowa droga wodna.

Ministerjum komunikacji zainteresowało się projektem nowej drogi wodnej.

Rzut oka na mapę gubernji kaliskiej przekonywa, jakie są trudności komunikacyjne z powodu braku kolei, albowiem kolej pruska i warszawsko-wiedeńska, połączone w jeden węzeł w Sosnowcu, rozchodzą się coraz bardziej, a na szerokości Kalisza odstęp pomiędzy linjami kolejowymi wynosi 135 wiorst.

Projekt nowej komunikacji wodnej polega na po-

łączeniu wód rzeki Przemszy, na pograniczu z wodami Bzury w okolicach Łęczycy, a kanał taki miałby zadanie potrójne:

1) przewóz towarów, a przedewszystkiem węgla z zagłębia dąbrowskiego do Częstochowy, Łodzi, Pabjanic i Zgierza;

2) dostarczanie wody do picia i do celów przemysłowych;

3) ułatwienie ruchu osobowego.

Projekt, opracowany przez inżyniera Fl. z Warszawy, zainteresował bardzo sfery techniczne, po zbadaniu zaś szczegółów w zarysach ogólnych wydane będzie wkrótce pozwolenie przeprowadzenia na gruncie poszukiwań i opracowania projektu szczegółowego.

Projekt powyższy posiada bezwarunkowo pierwszy warunek pomyślny, czyni zadość ważnym potrzebom; posiada jednak i stronę ujemną, wymaga bowiem bardzo poważnego kapitału nakładowego.

Długość kanału wyniesie około 200 wiorst.

= Otwarcie Muzeum pszczelniczego.

W dniu wczorajszym odbył się akt otwarcia nowej siedziby Muzeum pszczelniczego w ogrodzie Frascati.

Pawilon obserwacyjny posiada dwa pokoje boczne, kancelarię, salę gościnną, skład uli, wreszcie dla użytku publiczności okazy rozmaitych systemów uli obserwacyjnych.

Wreszcie przed budowlami założono szkółkę drzewek, rabaty kwiatowe i warzywne.

W tych dniach p. Adolf Bogucki rozpocznie w nowym pomieszczeniu wykłady jedwabnictwa.

= Nieudane święto.

Dzień wczorajszy z powodu niestalej pogody wywabił za miasto stosunkowo nader nieliczny zastęp osób.

Nawet w pociągach spacerowych nie było zwykłego przepełnienia.

Na Saską kępe kursowały trzy parostatki, lecz dla braku pasażerów ukończyły pracę o zachodzie słońca.

Największem powodzeniem cieszyły się tramwaje wilanowskie, dzięki puszczeniu w ruch pewnej liczby wagonów zamkniętych.

= Z letniego karnawału.

Pomimo, iż obecny t. zw. zielony karnawał nie odznacza się wielkiem ożywieniem, jednakowoż nie przejdzie bez większych zabaw.

Oprócz *Corsa*, t. j. zabawy kwiatowej, projektowanej w parku łązienkowskim, jako wielka publiczna zabawa, zapowiadzianym jest bal u ks. Włodzimierzów Czetwertyńskich.

O ile wiemy, dużo osób wybiera się zaraz po 15-ym b. m. do Krakowa na wyścigi konne.

= Corso.

Przez czas zaprojektowanego *corsa* w parku łązienkowskim na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, zezwolono na zamknięcie w dniu zabawy parku dla publiczności i wpuszczania widzów za biletami, które będą sprzedawane u bram wchodowych.

Właściciele powozów za prawo uczestnictwa również będą wnosili opłatę, a dorożki, ani jeźdźcy konni nie będą wcale wpuszczani do parku.

Z powozów wynajętych dopuszczone będą zakwalifikowane przez sędziów, którzy też przyznają nagrodę za najoryginalniejsze lub najwytworniejsze ekwipaże.

Bilety dla właścicieli powozów mają być imienne.

= Incognito.

Otrzymałmy numer pisma p. t. *La France moderne illustrée*, tytułującego się organem urzędowym wystawy międzynarodowej produktów handlu i przemysłu.

Na liście wystawców, pomieszczonej w tym numerze, znajdujemy kilka nazwisk fabrykantów i kupców warszawskich, których brzmienie jednak i ortografja nie pozwalają domyśleć się, o kogo mianowicie idzie.

Nazwiska zaś nieprzekrecone są tak mało u nas znane, iż wcale nieszczególnie pojęcie dać mogą o stanie naszego handlu i przemysłu.

= Do Sobót.

Od dnia jutrzejszego, a potem w każdą sobotę, jak również d. 28-go czerwca i 7-go września do d. 30-go września będzie kursował osobowy sezonowy pociąg z Warszawy do Sobót z przesiadaniem się w Iłowie.

Pociąg wspomniany będzie wychodził z Warszawy o godzinie 11-jej m. 3 przed południem.

W powrotnym kierunku zacznie wychodzić d. 5-go czerwca, a potem ma kursować w każdy poniedziałek, oraz d. 30-go czerwca i 9-go września, z przesiadaniem się w Mławie; w Warszawie stanie o godzinie 7-jej minut 20 wieczorem.

= Środki bezpieczeństwa.

W dniu wczorajszym pomocnik naczelnika spławu, p. Cieśliński, dopełnił przeglądu łodzi przewoźniczych, mianowicie ich stanu, porządku numeracji i całości

napisów, wymieniających ilość pasażerów, jaką dana łódź zabierać może.

Go do tego ostatniego punktu przyjęto za zasadę, iż przy najwyższym obciążeniu łodzi burta winna wystawać po nad wodę cali 10.

Jednocześnie służba na parostatkach otrzymała rozkaz hamowania szybkości ruchu, przy wymijaniu się z łodziami przewoźnicami.

Na przystani łodzi przy młynie na Solcu tudzież na Saskiej Kępie ustanowiono „locmanów” do pilnowania porządku.

Również w dni świąteczne polejca rzeczna obejmuje straż przy lasze, celem niedopuszczania „zulusów” do puszczania się łodziami na fale wytwarzaną przez parowce.

= Z Wisły.

Poziom wody na Wiśle dosięgnął stóp 9 cali 3.

Przybór powolnie wprawdzie, lecz stale postępuje.

Do brzegu praskiego zawijają liczne gabary z faszyną, przeznaczoną do budowy tam pomiędzy „Wilczą wyspą” a Saską Kępą.

Na wieżach straży ogniowych, tudzież na powiechu w punktach ustanowionych, wywieszono znaki ostrzegawcze.

= Słuszna uwaga.

Przed kilku miesiącami zwracaliśmy uwagę na praktykowany nieustannie a nader niehygieniczny zwyczaj probowania śmietany na targach lyżką.

Notatka ta przebrzmiała bez skutku.

Obeenie ta sama pani Marja S., która zwracała uwagę na przytoczoną powyżej okoliczność, występuje z nową, równie a może nawet bardziej od poprzedniej słuszną reklamacją.

Chodzi mianowicie o stanowcze usunięcie z targów zwyczaju obwijania masła w galgany.

Jak utrzymuje pani S., galgany owe są przeważnie resztkami starej bielizny, nierzadko od chorych pochodzącej.

Liść lopianu, lub papier, rzecz to chyba mniej kosztowna niż płótno, którego usunięcia z handlu masłem stanowczo domagać się należy.

= Z ulicy.

Na ul. Podwale z domu pod № 30-ym z wysokości 2-go piętra spadł wielki kawał sztukaterji, zdobiącej front nieruchomości.

Szczęściem obyło się bez wypadku, w danej chwili bowiem nikt się w tem miejscu na ulicy nie znajdował.

= Nieostrożna jazda.

Powozący furgonem rzeźniczym Stanisław Oziembło, wskutek szybkiej jazdy i niezachowania warunków ostrożności, na ul. Nowomiejskiej najechał na przechodzącą staruszkę, Dominikę Nikdorfova, w wieku lat 80.

Staruszkę, która poniosła obrażenie obu nóg, odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Oblana ukropem.

Robotnica fabryczna, Barbara Zagonczykowa, niosąc garnek z ukropem, po drodze napotkała 7-letnią dziewczynkę, Janinę Króliewicką, zamieszkałą w domu pod № 18-ym przy ul. Fabrycznej, która w biegu wytrąciła robotnicy garnek z ręki.

Nieszczęśliwa dziewczina została oblana ukropem, który oparzył jej mocno twarz i piersi.

Dziewczynka leczy się w domu rodzicielskim.

= Pożary.

Wczoraj zrana w domu pod № 20-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście w mieszkaniu stróża zapaliły się wióry, złożone około kuchni.

Wszczynający się pożar przed przybyciem toporników oddziału nowoświatowego sami domownicy zdołali przytłumić.

Nocy ubiegłej, około godz. 1-iej, w domu pod № 122-im przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Zgoda, w zamkniętym sklepie okryć damskich i ubiorów dziecięcych Palasta, z niewiadomej przyczyny zapaliła się szafa z ubraniami.

Wezwany telefonem na ratunek 3-ci oddział straży ogniowej niebawem na miejsce wypadku przybył i wszczynający się pożar w pół godziny zupełnie przytłumił.

Straty są znaczne, pewna bowiem część towaru uległa opaleniu, reszta zaś zalaniu wodą.

Sklep był ubezpieczony.

Magazyn ten w ciągu roku po raz drugi ulegał pożarowi.

Przy gaszeniu nie obyło się bez wypadku.

Strażak, Ignacy Ostrowski, wyprzedzając konie, został kopytem uderzony w lewy policzek, wskutek czego uległ zranieniu.

Po udzieleniu pomocy, Ostrowskiego odwieziono na kurację do szpitala św. Rocha.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 2-im b. m. pisze:

„Uroczystość Bożego Ciała, według zwyczaju, obchodzona w Łodzi najpierw w parafji Podwyższenia św. Krzyża.

W procesji do ołtarzów, urządzonych w ulicach przylegających do tamtejszego kościoła, brało udział około 60,000 ludzi.

Uroczystości sprzyjała pogoda.

W drugiej parafji łódzkiej, Wniebowzięcia N. M. P., ceremonia Bożego Ciała odbędzie się w niedzielę.

Podatek dodatkowy od gildyj, przypadający z Łodzi, Zgierza i pow. łódzkiego za r. b., określono na 86,000 rs.

W tych dniach łódzka komisja podatkowa dopełnia podziału powyższej sumy i wezwania o opłatę podatku rozesała właścicielom gildyj.

Izba skarbowa piotrkowska ogłasza, że podatek

dodatkowy z przedsiębiorstw oplacających akcyzę wynosi w r. b. rs. 11,500.

Sumę tę rozdzielono pomiędzy właścicieli powyższych przedsiębiorstw w całej gubernji piotrkowskiej.

Spalone towary w składzie Towarzystwa akcyjnego S. Rosenblatta ubezpieczone były w czterech towarzystwach asekuracyjnych, a mianowicie: „Rosja”, „ruskiem 1864-go r.”, „moskiewskiem” i „Salamandra”.

We wsi Nowe Miasto, w okolicy Łodzi położonej, włościanka Anastazja Mikołajczyk popełniła ohydny zbrodnię.

Otruła ona mianowicie teściową swoją, 42-letnią Agnieszkę, syna jej 6-letniego Antoniego i parobka Marcina Kociucha.

Trucicielkę uwięziono.

We środę padł ofiarą zemsty b. majster z fabryki p. Tietzena w Łodzi.

Kilku dawnych jego podwładnych napadło go porwającego wieczorem do domu i okrutnie pobiło.

Jutro wieczorem odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków tutejszego stowarzyszenia subiektów handlowych.”

+ Wyścigi cyklistów.

W zeszłą niedzielę w Noskowie, na drodze prowadzącej z Kalisza do Szczypliny, odbyły się wyścigi cyklistów kaliskich.

Wobec bardzo licznie zebranej publiczności, około godz. 3½ rozpoczęły się biegi.

W wyścigu zachęty na dystansie 800 metrów uczestniczyło czterech jeźdźców, z których pierwszym w 1 m. 37 sek. był p. Opiełński, drugim w 1 sek. po nim p. Majewski.

W drugim wyścigu 2,000 m., w którym brało udział trzech jeźdźców, zwycięzcą, dzięki znakomitemu finish'owi, został p. Tschinkel.

Z trzech ubiegających się o nagrodę w trzecim wyścigu na dystansie 1,200 metrów, przebytym w m. 2 sek. 23, zwycięzcą był p. Fedeki.

Nareszcie za rekord szosowy otrzymał brelok złoty p. Markowski, a szpilkę złotą p. Tschinkel.

Biegi zakończył wyścig damski.

We wszystkich gonitwach zwycięzcy, t. j. pierwszy i drugi jeździec, otrzymali nagrody w przedmiotach.

Zabawa byłaby się udała wybornie, gdyby nie deszcz, który jednak nie przeszkodził wypełnieniu całego programu.

+ Pożar kościoła.

W d. 27-ym maja, po niesporach, zgorzał zupełnie kościół parafjalny we wsi Grodzcu, w pow. słupeckim.

Był on zbudowany z drzewa w r. 1746-ym.

+ Pożar gorzelni.

W niedzielę w nocy spłonęła gorzelnia w Windkach pod Mławą, należąca do p. Bronisława Kliekiego.

Straty ogromne.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 3-go czerwca, o godz. 5-iej po południu, odbędzie się wizyty roczne członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności: w ochronie III-iej dla ubogich dzieci przy ulicy Ślizkiej pod № 54-ym, oraz w przytulku św. Józefa dla ubogich dzieci przy ulicy Solec pod № 37-ym.

— D. 3-go czerwca, o godz. 7-iej wieczorem, w sali koncertowej odbędzie się nadzwyczajne zebranie ogólne członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subiektów handlowych m. Łódź.”

— D. 4-go czerwca, o godz. 4-iej po południu, na polu Mokotowskim odbędzie się trzecie w tym roku wyścigi konne.

— D. 4-go czerwca odbędzie się wyścigi wiosenne na torze Towarzystwa cyklistów warszawskich, składające się z 14-tu biegów.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Do szanownej redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

W nrze 140-ym *Kurjera Warszawskiego* z d. 23-go maja, w rubryce „Wiadomości bieżące”, znajdujemy wzmiankę o zmniejszeniu ilości robotników na naszej kopalni węgla „Ignacy” w Zagórze, która to wzmianka mogłaby mniej świadomych z pomiędzy czytelników w błąd wprowadzić.

W samej rzeczy na mniejszej z naszych dwóch kopalni węgla zaszło w ostatnich czasach pewne zmniejszenie ekspedycji. Zmniejszenie to jest w tej porze roku nieuniknionem i zdarza się niemal na wszystkich kopalniach węgla. Nie należy go uważać za długotrwałe. Dodajemy też, że ilość węgla, ekspedjowanego przez kopalnię „Ignacy”, w tym czasie jest dwa razy większa od ilości węgla, ekspedjowanego o tej samej porze r. z.

Co się zaś tyczy naszej głównej kopalni „Jerzy” w Niwce (zakład pochodzi węgla znany pod nazwą „Rudolf”, ta nie zmniejszyła wcale ekspedycji, przeciwnie, znajduje się w pełnym biegu.

Prosimy sz. redakcję uprzejmie o łaskawe zamieszczenie powyższego wyjaśnienia i pozostajemy z prawdziwym szacunkiem.

*Towarzystwo kopalni
i zakładów hutniczych sosnowickich.*

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 29-go z. m.: „Dawno już w radzie miejskiej nie toczyła się tak ożywiona dyskusja, jak w ostatnich trzech dniach. Posiedzenia trwały po cztery godziny, radni stawili się prawie w komplecie, a galerje zawsze były przepelnione. Chodziło o to, czy miasto budować ma tramwaj elektryczny i centralną stację oświetlenia elektrycznego na własny rachunek i prowadzić je we własnym zarządzie, czy też oddać te przedsiębiorstwa entrepreneurom prywatnym. Większość mówców oświadczyła się przeciw temu, ażeby miasto podjęło ryzyko, a następnie samo prowadziło zarząd. Na razie uchwalono postarać się dla miasta o koncesję i wysłano delegatów do ministerjum handlu. Koszty kolei elektrycznej (około 9 kilometrów) i stacji centralnej oświetlenia elektrycznego preliminowano na 860,000 zlr. Sądząc z usposobienia większości radnych, sprawa rozstrzygnięta zostanie w ten sposób, że przedsiębiorstwo to oddane będzie obcym entrepreneurom (Siemens i Halske w Berlinie, Jans w Peszcie albo *Internationale Electricitätsgesellschaft* w Wiedniu), gdyż spółka krajowa, która podjąć się tego chciała, już się rozwiązała. Na razie wybudowana zostanie linja z dworca centralnego na plac wystawy i dlatego forsują tę sprawę, gdyż jakkolwiek dla przyszłorocznej wystawy kolej elektryczna nie jest nieodzownie konieczna, w każdym jednak razie ten środek komunikacyjny przyczyni się do tem większego powodzenia wystawy. — Morderczyńnię niemowląt aresztowała policja lwowska. Aresztowana nazywa się Antonina Berezowska, liczy lat 25, jest wdową i trudni się przyjmowaniem dzieci na wychowanie.”

× Za duszę Wiktora Hugo. Przed kilku tygodniami przybyła stara murzynka z Bridgetown na Barbadoes (najdalej na wschód położonej wyspie antylskiej) do misjonarza tamtejszego z prośbą, aby za duszę Wiktora Hugo odprawił trzy msze św. Misjonarz, zdumiony tą pamięcią murzynki o duszy poety, dowiedział się następujących szczegółów. Przed wielu laty córka Wiktora Hugo wysłała wbrew woli ojca za oficera angielskiego i uciekła z nim na Barbadoes. Po niejakiem czasie nędznik porzucił swoją małżonkę, która z rozpaczyc dostała pomieszania zmysłów. Iłtościwa murzynka przysięgnęła niebogę i opiekowała się nią najczulej przez czas jakiś, dopóki nie zawiadomiono Wiktora Hugo o katastrofie. Poeta sprządził natychmiast córkę do Francji, a wraz z obłąkaną przybyła do Paryża i murzynka. Trapiąca tęsknotą za krajem rodzinnym, wróciła mieszkanca wysp antylskich do siebie, a na odjeździe Wiktor Hugo rzekł do niej: „Gdy umrę, zamów trzy msze za moją duszę”. Murzynka, która dopiero przed dwoma miesiącami dowiedziała się o śmierci poety, uczyniła obecnie zadość życzeniu autora „Nędzników”.

× Chmury a lasy. Czy lasy mają wpływ na gromadzenie się chmur, a jeżeli mają, to w jakim stopniu? W odpowiedzi na zapytanie dyrektor stacyj meteorologicznych pruskiego zarządu leśnego, von Muttrich, ogłasza szereg danych, świadczących, iż obfitość lasów w danej miejscowości stoi w prostym związku z obfitością opadów atmosferycznych w teje miejscowości. Obserwacje Muttricha, czynione w lasach lüneburskich, wyrobiły w nim przekonanie, iż ilość deszczu powiększyła się w miarę, jak zarastały zagajniki, zwłaszcza zaś młode lasy iglaste. Blanford, dyrektor instytucyj meteorologicznych w indyjskich posiadłościach Anglii, przekonał się na własnym doświadczeniu, iż pokrycie lasami przestrzeni 60,000 angielskich mil kwadratowych w południowych prowincjach Indyj Wschodnich spowodowało wybitne powiększenie liczby dni dżdżystych w roku. Stacja meteorologiczna w lasach lüneburskich stwierdziła, iż w r. 1877-ym na obszarach, świeżo porośłych lasem, ogólna ilość spadłego w ciągu roku deszczu przewyższyła ilość wody deszczowej w innych niezalesionych miejscowościach. Obserwacje Muttricha i Blanforda świadczą nadto, iż wpływ obfitości lasów na warunki atmosferyczne danej miejscowości jest zawsze jednakowy pod różnymi stopniami szerokości geograficznej. Zarówno jednak Muttrich, jak Blanford zastrzegają, iż jedynie Algier i Stany Zjednoczone Ameryki północnej przeczą wynikom badań uczonych. Przyczyny tego wymiennienia meteorologowie dotychczas wyjaśnić nie umieją.

× Najstarsza gazeta na świecie, *British Press*, obchodziła w d. 23-im z. m. jubileusz 231-letniego istnienia. Pierwszy numer tego dziennika ukazał się w Londynie w d. 23-im maja r. 1662-go p. t. *Wiadomości tygodniowe z Włoch, Niemiec i t. p.* Najstarsze po niej periodyczne wydawnictwo angielskie, *Gazeta londyńska*, ukazało się dopiero w trzy lata później.

× Dr. Tanner, słynny w swoim czasie głodomór, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie w jednym z hotelów londyńskich. Snać posty zbyt już głodomorowi dojadły.

BAŃKI MYDLANE.

Za kulisami.

— Cóż to? Zmieniłeś pan rodzaj ról? Dotychczas grywałes amantów, a teraz grywasz rezonerów?

— A tak. Dotychczas myślałem, że lepiej jest być na scenie amantem, a w życiu rezonerem. Dziś jednak do-

zedłem do przekonania, iż lepiej jest być na scenie rezo-
serem, a w życiu amantem...

Sprawiedliwy pryncypał.

— Panie pryncypa! To niesprawiedliwość! Iks pra-
cjuje od lat czterech w interesie, a pobiera 60 rs. miesię-
cznie, ja zaś, choć pracuję od lat sześciu, mam wszystkiego
50 rs. miesięcznie.

— Bardzo słuszną uwagę. Proszę zawiadomić Iksa,
iż od dziś dnia obaj panowie będziecie pobierali po 50 rs.
miesięcznie.

**Z Aurelijana Scholla.
Gama miłości.**

Rzekło do mnie moje kochanie:
„Jutro, gdy słonko jasne wstanie,
Do Bas-Mendon ja jechać chcę...
Re mi fa sol la si do re.

Sukienkę na się wzięła białą,
Od róż we włosach aż pachniało,
Na każdej rosy perła drzy...
Mi fa sol la si do re mi.

Biegamy razem tak po lesie,
Echo piosenki płocze niesie,
A w sercach krwem młodzieńcza gra...
Fa sol la si do re mi fa.

Na korze drzewa w gęstym sadzie
Kaźde z nas imię swoje kładzie:
Ona — „Ninetka”, a ja — „Scholl”...
Sol la si do re mi fa sol.

Wysoko słonko już na niebie,
Mówimy sobie: „Kocham ciebie!”
Słodkie usteczka dziewczęce ma...
La si do re mi fa sol la.

Aż przysłała pora pożegnania,
Mgła smutku w piersi głos przesłania,
Gdy mówię: „Dziewczę, żegnaj mi...”
Si do re mi fa sol la si.

Szczęśliwy, komu niebo dało
Śpiewać miłości gamę całą,
Z słowicznych dźwięków gama to:
Do re mi fa sol la si do.

Na kolonie letnie.

Małgorzata z Lewych Wolfnerowa z Budapesztu rs. 25. —
Fr. Bal..... ze Skierniewic rs. 2 kop. 50. — Mania i Stefcia Li-
pińskie na ubranie dla dzieci wyjeżdżających na kolonie let-
nie rs. 3. — Zostawiony w składzie kapeluszy słomkowych pod
firmą Weller przez dwie panie rs. 1.

Na budowę kościoła na Pradze.

J. K. rs. 3.

Dla najbiedniejszych.

T. M. rs. 1.

Nekrologja.

† S. p. AUGUSTA KOWALSKA,

b. nauczycielka w b. pensjonacie pp. Wizytek,
po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramenta-
mi, zmarła w dniu 31 maja r. b., przeżywszy lat 67. Po-
grążony w smutku pozostały brat i rodzina zaprasza na
żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele
św. Krzyża, w d. 3 czerwca, w sobotę, o godz. 11-ej i pół
przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skoń-
czeniu nabożeństwa na cmentarz powązkowski. — 2293

**† S. p. MARJA BUCHOWSKA
PANNA,**

po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, za-
snęła w Bogu dnia 31 maja r. b., przeżywszy lat 48. Nabo-
żeństwo żałobne odbędzie się w dniu 3 czerwca, to jest
w sobotę, o godzinie 11-ej przed poł. w kościele św. An-
toniego przy ulicy Senatorskiej, poczem nastąpi wypro-
szenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończeniu na-
bożeństwa na cmentarz powązkowski. Na smutne te ob-
rzędy zaprasza się krewnych, przyjaciół i życzliwych. 839

Władysław Henneberg

zmarł w Nowodworze dnia 31 maja r. b.,
przeżywszy lat 22.

W smutku pozostali rodzice, siostra i bracia zapraszają
krewnych, znajomych i życzliwych na pogrzeb, odbyć się
mający w dniu 4-ym czerwca, to jest w niedzielę, o go-
dzinie 4-ej po południu z kaplicy na cmentarzu ewange-
licko-angsburskim do grobu familijnego. — 2295—

Agata Muszyńska,

opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 31-go maja 1893 r.,
przeżywszy lat 68. W głębokim smutku pozostałe dzieci i wnuc-
kowie zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie
zwłok z kościoła św. Barbary w sobotę, dnia 3-go czerwca,
o godzinie 4-ej po południu na cmentarz powązkowski. — 2296

† W dniu 3 czerwca, o godzinie 11-ej przed poł., odbędzie
się nabożeństwo za duszę

ś. p. Kaliksta Potkańskiego,

w kościele św. Andrzeja (pp. Kanoniczek, plac Teatralny). 2275

† W dniu 3-im czerwca r. b., to jest w sobotę, o godzinie
9-ej zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie
msza święta za duszę ś. p. **Karoliny Bleszyńskiej**, a to
z legatu przez niegdy Karolinę Bleszyńską uczynionego; o
czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawi-
adamia. — 818—

† Dnia 3-go czerwca, tj. w sobotę, o godzinie
9-ej i pół zrana, jako w bolesną rocznicę
śmierci świętej i nieodżałowanej pamięci

**Anieli z Wosińskich
HOLEWIŃSKIEJ,**

odbędzie się w kościele św. Krzyża za spokój
jej duszy żałobne nabożeństwo, na które pozo-
stały mąż, synowie i córki zapraszają krewnych
i przyjaciół. — 2283

† Wielebnemu proboszczowi parafii św. Trójcy, oraz
duchowieństwu i wszystkim tym, którzy obecnością swo-
ją na pogrzebie ukochanej matki naszej i siostry

**ś. p. Magdaleny z Tworkowskich
JAKUBOWICZ,**

uczciłi pamięć zmarłej, córka, zięć, brat i siostry składają
serdeczne „Bóg zapłać”. 2291

Dnia 12-go maja r. b. cmentarz częstochowski pochłoni-
ął w swoim łonie obywatela i przemysłowca tame-
cznego

b. p. KAROLA GINSBERGA,

jedną z tych ofiar nieubłaganej śmierci, których zgon wy-
wołuje w opuszczonych straszny jęk boleści i skargę na
niewzruszone wyroki Wszechmocnego.

Żal ogólny, widoczny na obliczach 10-tysięcznej ludno-
ści, zebranej dla oddania ostatniej posługi zacnemu do-
broczyńcy, moc wieńców ze strony obywateli miasta, któ-
rych nieboszczyk był gwiazdą, wreszcie czule mowy wy-
głoszone nad zwłokami zmarłego, wymownie świadczyły
o szacunku, rozpacz i boleści, jakie zgon b. p. Karola
spowodował.

Przedsiębiorczość we wszystkich dobroczynnych spra-
wach, których zazwyczaj był inicjatorem, wytrwałość
w tych honorowych godnościach, jakie nieboszczyk umie-
jętnie i ze zdrowym poglądem na rzeczy piastował, cha-
rakterystyczna cecha b. p. Karola, szczerą hojność dla
ubogich, oto cnoty i zasługi, dla których składamy ci
część i hold mężu, szlachatnego serca!

Strapionej i osieroconej rodzinie cios ten ukoić może li
tylko wiara, że po ciężkiej próbie, jaką tu przechodzimy,
w połączeniu z ukochanymi zabyliśmy nam dopiero za
grobem nowe życie bez cierpień.

„Szczęśliwi w nieszczęściu ci co wierzą”.
— 2277— **Maksymiljan M....**

NA DESŁANE.

Ogród pod „RAKIEM” na Pradze
został otwarty.

Wybory w Serbji.

Przebieg i rezultat wyborów w Serbji przedstawia
się w szeregu depesz do gazet zagranicznych, które
tu podajemy w porządku chronologicznym, jak na-
stepuje:

Belgrad 31-go maja.—Według znanych dotychczas
rezultatów, w 31 okręgach miejskich wraz z Belgra-
dem wybrano 23 radykalistów, czterech postępow-
ców i jednego liberała. Potrzebny jest wybór ściślejszy
w trzech miastach. W Semendrji wybrano mini-
stra sprawiedliwości Maksymowicza, w Szabacu ra-
dykalistę Jowanowicza, wiceprezesa skucepzynty, któ-
ry zwyciężył koalicję radykalnych dysydentów i po-
stępowców. W Takowy, Pożarewacu i Loźnicy
przyjdzie do wyborów ściślejszych pomiędzy kandy-
datami radykalnymi a postępowymi. W okręgach
tych radykaliści liczą na zwycięstwo.

Belgrad 31 maja.—Według dotychczasowych biu-
letynów rządowych w 15-tu okręgach wiejskich od-
dano głosów radykalnych 179,000, postępowych
22,363. W okręgu dunajowym głosowało radykali-
stów 12,507, postępowców 3,681. Wybrano tu dzie-
sięciu radykalistów i dwóch postępowców. W okrę-
gu Wranej głosowało 12,215 radykalistów, a tylko
1,436 postępowców. W okręgu Toplicy wybrano
sześciu kandydatów radykalnych. Okrag kruszewacki
wybrał siedmiu radykalów, oddawszy im 16,992 gło-
ss; okrag Pirotu dał pięciu kandydatom radykalnym
10,755 głosów; w obu ostatnich okręgach mniejszości
postępowe były bardzo nieznaczne.

W Krainie radykaliści zyskali 7,645 głosów, postę-
powcy 1,783, w Rudniku radykaliści 10,526, postę-
powcy 1,048. W Pożarewacu oddano głosów 20,421
na kandydatów radykalnych, 3,401 na postępowych,
w Kragujewacu 9,121 radykalnych i 2,035 postę-
powych. Przebieg wyborów jest w całym kraju spo-
kojny.

Belgrad 31-go maja. Charakterystyczną cechą wy-
borów wczorajszych jest zupełny zanik stronnictwa
liberalnego, które zdobyło się na jeden tylko mandat,
weale poważny zaś wzrost stronnictwa postępowego,
które w ubiegłej skucepzyntie liczyło tylko dwóch
przedstawicieli; w obecnej liczyć ich będzie do dwu-
nastu.

Belgrad 31-go maja. W Belgradzie wybrano do
skucepzynty trzech radykalistów: Pasicza, Cirkowicza
i Pawłowicza, tudzież postępowca Stojana Nowako-
wicza. Na radykalistów padło głosów 1,986, na po-
stępowców 635.

Belgrad 31-go maja. W mieście Prokuplju wybra-
no postępowca Tonicza. W Niszu wybrano byłego
ministra postępowego Wukaszyna Petrowicza. W Ne-
gotynie wybrano 374-ma głosami kandydata liberal-
nego. X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

Petersburg 1-go czerwca. (Tel. Agencji półn.)—
Ogłoszona została instrukcja co do sposobu udziela-
nia sadzonek drzewnych i nasienia z leśnictw rządow-
ych, do których interesanci mogą się udawać, oraz
spis rewizorów-instruktorów leśnych, obowiązanych
na podanie właścicieli lasów udzielać rad, oglądać
lasy i kierować robotami.

REPRESJA W CZECHACH.

Praga czeska 1-go czerwca. (Tel. pr. K. W.)—
Wszyscy deputowani młodoczesy zebrali się dzisiaj
na ważną konferencję. Mówią o wydaniu odezwy
do narodu. Rząd zabronił zgromadzenia w Horzowi-
cach, na którym deputowany młodoczeski, Kuczera,
miał w niedzielę przemówić. Rozwiązano także zgro-
madzenie w Giczynie za pochwałę postępowania po-
słów młodoczeskich, tudzież zabroniono zgromadze-
nia w Ziżkowie, na którym przemawiać miał Juljusz
Gregr.

PODRÓŻE MONARSCZE.

Wiedeń 2-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.)—
Cesarstwo udają się w końcu czerwca do Gasteinu,
a ztąd do Isehlu.

Berlin 1-go czerwca. (Tel. pr. Kur. Warsz.)—
Cesarz Wilhelm był wczoraj w Gdańsku obecny na
uroczystości spuszczenia na wodę nowej korwety „Ge-
fion”.

Berlin 2 czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.)—
Przybył tu w odwiedziny cesarza siostrzeniec króla
włoskiego, hr. Turynu. (Aj. półn.)

Frankfurt 2-go czerwca. (Tel. pr. K. W.)—
Tutejsza Frankfurter Ztg. donosi z Kopenhagi, że
król Krystjan duński w powrocie z Wiesbadenu od-
wiedzi cesarza Wilhelma i zaprosi go, aby w lecie
przybył do Fredensborga.

MOWA DO JENERAŁÓW.

Berlin 2-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.)—
Podczas parady dzisiejszej na błoniach Tempelhofu
oczekują przemówienia cesarskiego do wyższych ofi-
cerów, ponieważ niższym oficerom zabroniono w roz-
kazie dziennym zbliżania się do miejsca, na którym
zbiórą się jenerałowie na wysłuchanie krytyki prze-
glądu.

ROZBICIE W CENTRUM.

Berlin 1-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)—
Cała prasa tutejsza zajęta jest porażką, poniesioną
przez centrum przy głosowaniu pruskiej izby depu-
towanych nad ustawą wyborczą, konstatując, że
w stronnictwie tem, skutkiem rozbitcia na dwa obozy,
wszyscy potracili głowy. Powszechnie ubolewają
nad brakiem Windthorsta, który umiał jedynie utrzy-
mać przeciwwagę rządowi. Niezgoda, panująca po-
między dzisiejszymi nieudolnymi przewodzcami
w centrum katolickiem, i biorąca przewagę polityka
interesów musszą w krótkim czasie doprowadzić do
zupełnego rozbitcia potężnego niegdyś stronnictwa.

ZAJĘCIE UGANDY.

Londyn 2-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Sir Gerald Portal objął imieniem Anglii w posiadanie Ugandę i ogłosił tamże protektorat angielski.

„GROSS-BERLIN.”

Berlin 2-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Na wczorajszym posiedzeniu kolegjum miejskiego nadburmistrz Zelle oświadczył, że projektu „Gross-Berlina” zaniechano, poprzestając na wcieleniu tylko części gmin przedmiejskich (Vororte) do miasta.

MODYFIKACJA UCHWAŁY.

Paryż 2-go czerwca. (Tel. pr. Kur. Warsz.)—Izba deputowanych zmodyfikowała wczoraj swoją uchwałę poniedziałkową w ten sposób, że tylko państwowi urzędnicy i duchowni nie mogą być wybierani na posłów.

PROCH BEZDYMNY.

Paryż 1 czerwca. (Tel. Ajen. półn.)—Na radzie ministrów minister marynarki odczytał sprawozdanie techniczne generała Doodsa. Oddział wojsk jego używa zarówno bezdymnego, jak zwyczajnego prochu. Praktyka wskazuje, że więcej utraciły te części wojska, które używały prochu zwyczajnego.

WYBORY W NIEMCZECH.

Berlin 2-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.)—Schorlemer-Alst i Huene zamierzają w razie powodzenia przy wyborach utworzyć nowe stronnictwo „prawego centrum”. Dotąd nie da się przewidzieć rezultat wyborów. W każdym razie socjaliści zyskają pewną liczbę mandatów kosztem rozbitych stronnictw: centrum katolickiego i wolnomyślnych. Udział ludności w wyborach będzie większy, niż kiedykolwiek.

Berlin 2-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Socjalno-demokratyczna lista kandydatów do parlamentu już zamknięta. Na 397 okręgów wyborczych postawili socjaliści kandydatów swoich w 356 okręgach. W Oldenburgu przyjdzie do walki pomiędzy kandydatem secesjonistów wolnomyślnych Siemsem a kandydatem richterowskim Traegerem.

WOJNA Z SJAMEM.

Londyn 2-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.)—Z Bangkok telegrafują: W Sjamie ruch się wzmacnia. Czynią wielkie przygotowania do wojny z Francją.

NEUTRALNOŚĆ SZWAJCARSKA.

Bern w Szwajcarii 2-go czerwca. (Tel. pr. K. W.)—Radca związkowy Frey, szef departamentu wojennego, oświadczył, że w razie naruszenia neutralności szwajcarskiej przez jakąkolwiek stronę wojującą wojska szwajcarskie przejdą niezwłocznie na stronę przeciwną.

HOME RULE.

Londyn 1-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Organy torysów tryumfują dzisiaj, że przy ostatnim głosowaniu izby gmin nad poprawką Wolmera do bilu irlandzkiego (ażby parlamentowi dublińskiemu nie wolno było stanowić uchwał w sprawach, nie leżących w jego zakresie ustawodawczym; *przyp. red.*) większość Gladstone'a wynosiła już tylko 21 głosów. Przewidują one rychłe rozbitcie się większości wobec oświadczenia Gladstone'a, że Anglija nie mogłaby stawić skutecznego oporu w tej mierze.

Londyn 1-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.)—Izba gmin odrzuciła 265 głosami przeciw 219 poprawkę Goldswortha, żądającą zniesienia urzędu wicekróla irlandzkiego.

CHOLERA.

Hamburg 1-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)—Stosunki sanitarne miasta nie pozostawiają w tej chwili nie do życzenia; jest nadzieja, że zaszły wypadek choleryczny pozostanie odosobnionym.

Konstantynopol 2-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Tutejsze poselstwo angielskie otrzymało wiadomość, że w Basorze i Samirze nad Tygrysem wybuchła cholera. (Ajen. półn.)

MOWA CONSTANSA.

Paryż 1-go czerwca. (Tel. pr. Kur. Warsz.)—Powszechną uwagę zwraca zapowiedziana mowa

Constansa, który rozwinie w niej cały swój program. Constans żąda ukrócenia nadużyć prasy i syndykatów robotniczych, tudzież wyrozumiałego wykonywania ustaw szkolnych i wojskowych.

KONGRES LEKARSKI.

Rzym 2-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Międzynarodowy kongres lekarski zwołano na d. 24-ty września do Rzymu.

KOLEJE AZJATYCKIE.

Konstantynopol 2-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.)—Udzielono koncesji na kolej z Damaszku do Aleppo.

ABDYKACJA.

Waszyngton 1-go czerwca. (Tel. pr. K. W.)—Departament państwa otrzymał wiadomość urzędową, że rewolucja w Nicaragui zwyciężyła. Prezydent Sacaza abdykował.

WYSTAWA W CHICAGO.

Chicago 1-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Komitet wystawy uwiadomił komisarzy zagranicznych, że życzeniem ich stanie się zadość i że zagraniczni sędziowie dopuszczeni będą do sądu.

ZBIEGLY SPORTSMEN.

Berlin 2-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Wielką sensację budzi tutaj ucieczka sportsmena Herza, który, nadużywając zaufania tutejszych sportsmenów, sfalszował weksli na 130,000 marek.

JARMARK NA WEŁNE.

Antwerpja 2-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Jarmark wełniany rozpocznie się d. 5-go b. m. Zwieziono: 15,185 wałtuchów wełny, w tej liczbie z Laplaty 13,485, z Australji 2,100, z Algieru 100.

Praga czeska 2-go czerwca. (T. pr. W.)—Niemcy czescy zapowiedzieli wielki mityng stronnictwa na d. 18-ty b. m.

Berlin 1-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Przyszłemu parlamentowi przedstawioną będzie po zebraniu się jego w b. m. tylko decyzja zasadnicza co do reformy wojskowej. Kwestja kosztów odłożoną będzie do sesji jesiennej. Sądzą, że w ciągu 10—12 dni zakończy on swoją pracę.

Paryż 2-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)—Carnot zamierza w lecie powitać osobiście flotę ruską w Breście.

Paryż 2-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Komisja izby deputowanych uchwaliła czterema głosami przeciw trzem, że Rouvier powinien zwrócić kompanji panamskiej 50,000 fr., otrzymanych z niej od bankiera Vlasto na cele polityczne.

Paryż 1-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Rada municypalna wybrała radykalistę Humberta na przewodniczącego.

Rzym 2-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.)—Zapowiedziano na czerwiec dwa konsystorze. Oczekiwana jest nominacja pięciu nowych kardynałów.

Londyn 2-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.)—Zaślubiny księcia Jorku z księżniczką Teek odbędą się w d. 6-ym lipca w kaplicy królewskiej pałacu St. James w Londynie. (Ajen. półn.)

Madryt 1-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.)—Ruch w prowincjach baskijskich z powodu zniesienia ich autonomji wzmacnia się groźnie. Rząd przedsiębiorze nadzwyczajne środki ostrożności.

Berlin 2-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Ruble w gotówce 214 50 (onegdaj 213.75)
Ruble na dostawę 214 75 (onegdaj 214.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 2-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 214.75, 215.— i 215.25, co się równa kursom 46.57½, 46.50 i 46.47½ bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty wysokim kursem 46.70 (odpowiadającym 214.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłaty i obniżyło tę cenę wobec powyższych korzystniejszych taksacyj do 46.60 (t. j. 214.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 20 kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robio-

no dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem w końcu b. m. przeważnie po 46.62½ i 46.60, a w końcu lipca r. b. po 46.62½, 46.60 i 46.57½, a dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca lipca r. b. po 46.75.

Waluty obce w żwawym ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 46.70, 46.67½, 46.65, 46.62½ i 46.60, przeważnie jednak po kursie 46.62½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.55, 46.50 i 46.45. Londyn krótki brano po 9.48. Za Paryż krótki osiągnęto 37.82½. Wiedeń krótki kupowano po 77.30 i 77.25.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.75, za Londyn krótki 9.50, za Paryż krótki 37.95 i za Wiedeń krótki 77.50.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 4%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty bardzo małe, przy tendencji słabej. Za listy likwidacyjne żądano po 98.50 i 98.40, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach po 98.30. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnym po 102.— II-ej em. i po 103.25 III-ej emisji, bez nabywców. Pożyczek premjowych I-ej em. z r. 1864-go zabrano kilkanaście po 246.—. Pożyczki wewnętrzne 4° z roku 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.75 i po 95.50 trzy następne serje. Pożyczki wewnętrzne 4½% z roku 1893-go zbywać chciano po 99.75, bez odbiorców.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.60, a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli po 100.50, za 5% listy młodszych serji żądano po 100.40, a nabyto kilkanaście tys. po 100.25; 4½% listy zastawne ziemskie ofiarowano po 98.80, a oddano kilkadziesiąt tys. rubli po 98.55 i 98.60. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano pierwsze cztery serje po 102.50, a dwie ostatnie serje po 102.20, kupiono zaś kilkanaście tys. tych ostatnich po 102.— i 102.05.

Listy zastawne 5% m. Łodzi oraz obligi kanalizacyjne miasta Warszawy ani ofiarowane, ani też poszukiwane nie były.

Sprzedano kilkanaście tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 101.15, przy żądaniu po 101.30.

Akcje w tendencji słabej. Zapłacono za kilkanaście akcji Tow. zakładów Zawiercie po 405.—.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.53½%.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.15 do rs. 11.18² netto. Wiadro 78% rs. 8.87½ do rs. 8.90—2%. Dowozy i zapasy b. słabe. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.12.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 2-im czerwca. — Dzisiejszy targ zbożowy był prawdziwie poświąteczny. Obroty prawie żadne miejsca nie miały. Dowóz żyta minimalny, pszenicy wcale nie dowieziono. Żyta wystawiono na sprzedaż 30 korey, za wyborowe osiągnęto 1.65. Owsa dostawiono 200 korey, usposobienie niezmiernie, płacono po 2.85 do 3.40 stosownie do gatunku. Za pud siana płacono 50 do 60 kop., za pud słomy 25—28 kop.

Cukier. Tydzień ubiegły na warszawskim rynku cukrowym przeszedł spokojnie, bez wywołania zmian jakichkolwiek. Rafinada w końcu tygodnia miała usposobienie cokolwiek żywsze; niektórzy fabrykanci zażądali za swój wyrób cen droższych o 5 kop., lecz kupujący, wobec podaży z drugiej ręki różnych gatunków rafinady po cenach tańszych, o zwyczajnie wcale słyszeć nie chcieli i obroty nie doszły do skutku. Na potrzeby miejscowe płacono: za rafinadę Hermanów i Łyszkowice rs. 3.80, inne marki rs. 3.72½, za kostki rs. 3.70 za marki pierwszorzędne, rs. 3.67½ za gorsze; za mączkę cukrową krystaliczną w pełnych ładunkach wagonowych rs. 3.20 za 24 funty.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 31-go maja 1893-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa	Cena mięsa.
				Sztuka	rs.	Sztuka	rs.		
Świnie i wieprze:									
miejscowe									
dost. kolejami	1500	200	1200	20	85	45	100	12½	13—12
Woly:									
opasowe	150	150	—	80	110	—	—	—	—
zwyczajne	45	41	—	55	75	—	—	—	—
Krowy	30	30	—	30	40	—	—	—	—
Barany	—	—	—	—	—	—	—	—	12 15
Owce	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina	—	—	—	—	—	—	—	—	20—

Usposobienie nieszczególnie; popyt za granicę słaby. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi: z gór Tarnowskich, Katowic, Beuten i Mysłowic.

Wykaz transportów,

przybyłych w dniu 20 Maja (1 Czerwca) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

1) Za frachtem pośpiesznym: Kosowo № 399; Penza № 140; Pińsk № 802.

2) Za frachtem zwyczajnym; a) do magazynów składowych: Znienienka № 251; Władimir № 289; Elizabetgrad № 3135,

3137; Umat N. 516, 517; b) do Pragi (loco): Chotyłów N. 180; Międzyrzec N. 1047; Poczep N. 1458; Briński N. 8621; Moskwa N. 5221, 5566, 5554, 5498, 5565, 5430, 5553, 5564, 5460, 5434, 5293; Homel N. 3290; Tuła N. 2857; Orsza N. 2983, 3006, 2981, 2984, 3009; Tołoczyn N. 827, Sierpuchow N. 1231; Liwny N. 1942, 504; Horodeja N. 2245, 2253, 2257; Jarosław N. 11387; Bierzykaja N. 2081; Mińsk N. 4158; Tewli N. 219; Niegorełoje N. 624; Usman N. 801; Jelec N. 1272; Siedlec N. 1080, 1096; Brześć N. 1905, 1923, 1908; Łuków N. 1176, 1191, 1181, 1187, 1190, 1199, 1203, 1202; Sokółów N. 434, 435.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 19-ym (31-ym) maja r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pociągów: Niegorełoje N. 729; Mińsk N. 2783; Karaczew N. 105; Dnieprowsko-Bugskaja N. 182; Krymno N. 1; Skopin N. 63.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Krzyw-Róg N. 1575; Wołkowysk N. 802; Umat N. 791; Liwny N. 1832, 1899; Łozowaja N. 1007; b) do Pragi (loco): Homel N. 3236; Kopcewice N. 151; Pińsk N. 3639, 3641, 3618, 3612; Rostów N. 11407, 11108, 22232; Władkankaz N. 2387; Romny N. 3929; Orzeł N. 3978; Tołoczyn N. 848, 812, 813; Orsza N. 2973, 2917; Żabinka N. 118; Oziery N. 163; Władimir N. 6383; Koźmodemiański N. 447; Kinieszma N. 5210; Solonaja N. 6297; Diekonskaja N. 3115; Carycyn N. 3813; Juzowo N. 3989; Wołkaja N. 2944, 2943, 2945; Tałajajewka N. 515; Wiazma N. 3603; Horodzieja N. 2242; Żodino N. 181; Międzyrzec N. 1029; Krzywda N. 196; Moskwa N. 5276, 5285, 5284, 5312, 5310, 5311, 5416, 5417, 5415, 5363, 5414, 4753, 5286, 5325.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej: Tamka N. 35. — Posiedzenie dnia 18 maja 1893 r.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
9	Krucza	Grudniewski F.	Żona chora, dz. dr. 6.
37	Grzybów	Żebrowska Kl.	Mąż nieobecny, dz. dr. 5.
54	Wspólna	Kaszewiak Ign.	Żona ciężko chora, dz. dr. 4.
35	Wspólna	Zagozdian Ad.	Chora, mąż nieob., dz. dr. 4.
78	Sienna	Ditry Marja	Mąż chory, dz. dr. 4.
4	Fabryczna	Kamiński Józ.	Chory, żona w szpitalu, dz. dr. 4.
1	Skaryszew	Kaczmarek K.	Mąż chory, dz. dr. 4-ro.
7	Strzelecka	Dyszynska M.	Mąż nieob., dz. dr. 4.
3	Szmulowiz	Cacko Marja	Wdowa chora, dz. dr. 4.
5	N.-Praga	Borkowska Fl.	Mąż w Braz., dz. dr. 4.
89	Gęsia	Suchecka W.	Bez ręki, mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
2	K. Schodki	Borowski Kon.	Oboje chorzy, dz. dr. 4-ro.
17	Ostrowska	Suchocki Fran.	Żona chora, dz. dr. 4, matka stara zawiąna.
79	Nowolipki	Bogacka Wal.	Mąż i brat chorzy, dz. dr. 4.
37	Piwna	Cichocka Cec.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.

— Weterynarz tramwajów warszawskich **Romuald Sobolewski** mieszka Sołec 24. (2212)

— Jąkanie, bełkotanie, mowę nosową, niemotę, bez głuchoty, oraz cierpienia jamy nosogardzieliowej, leczy **dr. Ottuszewski** w swoim domu zdrowia, Długa nr. 8. 2287

Dr Władysław Stan

b. asystent prof. Jurasza ordynować będzie przez sezon kąpielowy w Reinerz. 782r

Dr med. Czesław Stiche

ordynuje w **Karlsbadzie**, Kreuzgasse Insel Rügen. 1706

Zarząd Zakładu Naukowo-Rękodzielniczego

Hr. C. Plater-Zyberkówny,

przy ul. Pięknej nr 24.

zawiadamia osoby interesowane, iż egzamina wstępne przedwakacyjne i zapis uczniem na rok szkolny 1893/4 odbywać się będą codziennie do dnia 15-go czerwca od godziny 10—2-jej po południu. 2265

Fabryka Powozów
K. Berger



odznaczona nagrodami na wystawach, posiada znaczny wybór gotowych ekwipaży. Przyjmuje obstalunki i reparacje. Wyrób pierwszorzędny. Ceny umiarkowane. Skład fabryczny. Ul. **Leszno nr 6.** 1797

Dr **Jakób Halpern**, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby **skórne i weneryczne**. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Swiat 36. 2181

Trany lekarskie, Oliwa nicejska,

Urbanowicz i Różycki

świeże nadeszły do składu materiałów aptecznych

Krak.-Przedm. nr 17. 5

Polecamy także wszelkie środki **dezynfekcyjne**.

708r Dr Majkowski praktykuje w Busku przez cały sezon. Tegoż do nabycia monografia „Busko” k. 60.

D-TA A. FREIDKIN
Leszno 28 (róg Karmielickiej), od 10—5-jej po p. 2204

— Polecamy łaskawej uwadze pp. palacvch otrzymane świeżo:

TYTONIE

prawdziwe tureckie w liściach,

z których na łaskawie zamówienia przygotowujemy **Papierosy**, stosując się jaknajściślej do podanych nam formatów, mocy tytoniu, koloru bibułki etc. etc.

Kalinowski i Przepiórkowski

Hotel Europejski, Warszawa. 2173

PARA 2294



ładnych wałachów

złoto-kasztanowatych i dwie klacze kasztanowate do sprzedania razem lub pojedynczo w hotelu Polskim.

KRÓLEWSKA APTEKA w Działdowie

poleca po cenach najtańszych wszelkie artykuły drogeryjne, perfumy Atkinsona, mydła i proszki Leichnera, jakoteż prawdziwe kotwiczne specjalja Richtera wszelkiego rodzaju. 2195

ZARZĄD

drogi żelaznej

Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że od soboty, dnia 22 maja (3 czerwca), a potem w każdą sobotę, jak również 16 (28) czerwca i 26 sierpnia (7 września) do 18 (30) września będą kursować: osobowy, sezonowy pociąg nr. 1-bis z Warszawy do Copped, z przesiadaniem się w Iłowie, wyjście z Warszawy o godzinie 11-jej m. 3 przed południem; w powrotnym zaś kierunku od poniedziałku, dnia 24 maja (5-go czerwca), a potem w każdy poniedziałek, oprócz tego 18 (30) czerwca i 28 sierpnia (9 września) osobowy sezonowy pociąg nr. 2-bis z Copped do Warszawy, z przesiadaniem się w Mławie; przyjscie do Warszawy o godz. 7-jej min. 20 wieczorem.

Czas odejścia i przyjscia pociągów, pokazany według czasu warszawskiego. 831r

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 2 czerwca 1893 r.

Weksl.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	46.75	46.60
Londyn 1 funt ster.	9.50	—
Paryż 100 franków	37.95	—
Wiedeń 100 guld.	77.50	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	—	—
małe	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.50	—
II	102.50	—
III	102.50	—
IV	102.50	—
V	102.20	—
VI	102.20	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-iej	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	98.50	—
małe	98.40	—
Bilet Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—	—
II	100	—
III	100	—
4% nowa pożyczka	103.25	—
Listy wileńskie długotermin.	95.35	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—

Ważne dla podróżujących zagranicą najlepszy tłumacz do obcych języków **Tous-saint-Langenscheidta i Otto.**

Rozmówki polsko-francuzko-niemieckie eleg opr. 1 rs.
Rozmówki polsko-francuzkie 75 kop.
Rozmówki polsko-niemieckie 75 kop.
Format kieszonkowy—metoda łatwa.
Do nabycia w celniejszych księgarniach.
Skład główny w Księgarni

G. Centnerszvera

w Warszawie. 1005

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 211¹
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 80²
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 40³
Od Listów likwidacyjnych kop. 1⁰
Od Obligów m. Warszawy 64⁷

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 2 czerwca 1893 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	K o p i e j e k	
Pszonica 242 sm. i ord.	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—
„ „ biała	—	—
„ „ wyborowa	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	465
„ „ średnie	—	—
„ „ wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies 142 f.	—	285 340
Gryka 202 f.	—	—
Rzepak letni	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Kasza gryczana	—	—
Kasza jaglana	—	—
Siana pud 50 60	—	—
Słomy pud 25 28	—	—

Listy z Brazylii

Adolfa Dygasińskiego,

wysły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego” i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej **S. Lewentala** w Warszawie, Nowy-Swiat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, skutecznie bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysłała je za zaliczeniem pocztowym. 4r

Pracownia Gorsetów



pod firmą „**HELENA**”

istniejąca dawniej pod N. 23 na Lesznie, na nowo otwarta została pod N. 16 przy ulicy Chmielnej i poleca gorsety gustowne i trwałe na fiszbinach, od 2 rs.

Również wykonywa wszelkie obstalunki wchodzące w zakres pracowni, po cenach umiarkowanych.

Helena.

Tamże potrzebne są zaraz **panny**, za dobre wynagrodzenie. 726r

UCZEŃ

potrzebny do biura technicznego, znajomości niemieckiego języka konieczna. Oferty pod literami **K. P.** w **Warszawskim Biurze Ogłoszeń (Ungra)**, Wierzbowa 8. 1030

„Towary Okazyjne”

(Manufakturalne),

najtaniej poleca

Gustaw Arnold,

ul. Hr. Kotzebue N. 2, wprost Trębackiej, 1039



Znany już oddawna wszędzie jako jedyny pewny środek na doszczętne wytepienie robactwa i owadów w domu, **Proszek dalmacki i czarnogórski**, w świeżym najmocniejszym gatunku, w puszkach 1/11, 1/2, 1/4, 1/8 funtowych, po cenie: 180, 120, 90, 60, 45, 30, 22 1/2, 15 i 10 kop. Handlującym rabat. Na pudy i całe beczki ceny również

przystępne. **Józef Czekalla**

w Warszawie, ulica Rymarska N. 7.

Dozwolony na ogólnych zasadach handlu

„ARAGO”

Środek przeciwko odciskom, poceniu i odparzaniu ciała, a szczególnie palców u nóg. Sprzedaż we wszystkich Aptekach i Składach aptecznych. Główne składy w Warszawie u **W. Waligórskiego, Nowy-Swiat N. 38**, w Petersburgu w Domu Handlowym **A. Wencel**, Kanał Katarszyny N. 26—27. 1040

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Czerwca r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894, dla niższej służby warszawskiej straży ogniowej płótna, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym. Ogólna summa dostawy wynosi rs. 2274 kop. 4l.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczony przedsięwzięcie, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 228, które nieutrzymującym się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki; wykaz cen i próby, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 699r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów, dla niższej służby warszawskiej policji, od cen w wykazie zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczony przedsięwzięcie, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 304, które nieutrzymującym się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, wykaz cen i próby, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 700r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację dachu cynkowego na głównym gmachu Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą, od summy anszlagowej rs. 1,800.

Mający zamiar ubiegania się takowe przedsięwzięcie, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 180, które nieutrzymującym się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 672r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Czerwca r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 dla warszawskiego aresztu policyjnego:

- 1) drzewa sosnowego russkiej trzechszapowej miary 18 sąż., od rs. 21 za sążeń.
- 2) drzewa sosnowego drobno rąbanego na rozpalkę, węgla kamiennego, russkiej trzechszapowej miary 8 sąż., od rs. 23 za sąż.
- 3) węgla kamiennego 8454 pudy, od kop. 15 1/2 za pud.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczony przedsięwzięcie, złożą w d. do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed południem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 188, które nieutrzymującym się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 729r

CHARKÓW

HOTEL RUF
przy ulicy Rybnej.

Numery po kop. 60, aż do rs. 5.—Omnibusy, Wann-y
Telefon.—Kuchnia najlepsza w mieście.—Warunki od,
dzielne dla pp. Komiwojażerów. 579r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

- 1) der z popręgami do nakrywania koni, 36 sztuk, od rs. 5 za sztukę;
- 2) szczotek do czyszczenia koni 100 sztuk, od kop. 75 za sztukę;
- 3) zgrzebel do czyszczenia koni 100 sztuk, od kop. 65 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczony przedsięwzięcie, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 32, które nieutrzymującym się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wzory, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 673r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Maja (9 Czerwca) r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na gruntowną reparację podłóg i niektóre inne roboty w lokalach oddziału rezerwowego policji, od summy anszlagowej rs. 1,290.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie, złożą w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 129, które nieutrzymującym się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 671r

ŻEGIESTÓW w Galicji nad Popradem,

stacja poczt., telegraf w miejscu.

Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemji. **Pora kąpielowa trwa od 1-go Czerwca do końca Września.** Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe. 998

WODA ŻEGIESTOWSKA

znajduje się we wszystkich wielkich Składach Wód Mineralnych.

BUSKO.

Zdroje siarczano-słone, jod, brom, sól gorzka zawierające.

Sezon letni rozpoczyna się d. 8-go (20-go) Maja i trwa do 8-go (20-go) Września.

Dojazd do Kiele koleją żelazną, z Kiele do Buska kursują dorozki.

Zdroje buskie zalecane są: w skrofłach, reumatyzmie, artretyzmie, chorobach kobiecych, w cierpieniach kości i okostnej wątroby, w nerwobólach i porażeniach w chorobach skórnych, w zatruciu metalami, w przymocie. Środki pomocnicze: wody mineralne naturalne ze źródeł zagranicznych. Masaż, Ginnastyka, Kąpiele elektryczne.

Wypożyczalnia książek, Gazety, Strzelnica, Orkiestra z Dessau pod dyrekcją pana Angera, Teatr, wieczory tańcujące we czwartki i niedziele. Poczta, telegraf w osadzie. Restauracja z kawiarnią i mleczarnią w gmachu zakładowym. Obiady table d'hôte po 80 kop. o godzinie 1-ej. Ceny: Wpis 5 rs. 50 kop., dzieci od lat 4-eh do 10-ciu płać 3 rs. Kąpiel z wody mineralnej 50 kop., z mułu mineralnego od 1 rs. do 1 rs. 40 kop. Elektryczna 1 rs., parowa 60 kop., natrysk 20 kop., z wody zwycej 50 kop., z NAJWYŻSZEGO rozkazu do każdej kąpeli chorzy dopłacają po 5 k. na rzecz szpitala miejscowego. Dla dzieci kąpiel z wody mineralnej po zmniejszonej cenie 35 kop.

Osoby nieleżące się na prawo wejścia do zakładu, jak również do parku zakładowego podczas grania orkiestry otrzymują bezpłatnie bilety sezonowe od dyrektora Zakładu, według jego uznania. 801

DO SKŁADU 2r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadechodzą ciągle wielkie transporty
Cementu Portland

z fabryk niemieckich i krajowych:
**Cegły i Gliny ogniowatej,
Węgla kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.**

Piekarnia Nowa

Aleksandra Łapińskiego,

przy ul. Nowy-Swiat 68.

Ostrzeżenie.

Aby zapobiedz nadal podszywaniu się roznosicielom pieczywa innych piekarzy pod moją firmę, a przez to zniechęcających Publiczność do mych wyrobów, podaję niniejszem do wiadomości osób życzących sobie brać moje pieczywo, że roznosiciele **Piekarni Nowej** roznoszą moje wyroby w koszach z napisem:

Pieczywo z Piekarni Nowej A.Ł.
1038 **A. Łapiński.**

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, otomany, szafy, kradensy, stoły, krzesła, łóżka, biura i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra. 16816

Meble z kilku pokoiów z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgoda 6, m. 14. 17970

Nowe szkolne ławki tanio sprzedam. Nowy-Swiat 15, m. 7. 18040

Otomana, garnitur salonowy, gabinetowy bardzo tanio. Ulica Bracka 10, stróż wskaże. 18112

Pianino zagraniczne jest do sprzedania tanio. Nowy-Swiat 9, Grabowski. 18260

Pianino ładne, dobre, mało używane, rs. 260. Lombard, Długa 25. 18259

Proszę skorzystać! Kapelusze oraz stanki trykotowe w wielkim wyborze i najtaniej u K. Mantey, Świętokrzyska 15. 18008

Pomniki granitowe w wielkim wyborze, w różnych kształtach i kolorach, sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych zakład artystyczny A. Pruszyńskiego, Wolska 14. 1642r

Powerów nowy transport angielskiej fabryki otrzymał do komisowej sprzedaży po cenach fabrycznych skład broni B. Ronczewski, Królewska 25. 15824

Power pneumatyczny prawie nowy za pół ceny do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 30. 18055

Powerów i przyborów do rowerów zupełna sprzedaż po cenach zaofiarowanych. J. F. Skiba. 18054

Powerów kilka pneumatycznych dętych, rzeźbionych, damskich, nowych, używanych mało (do rs. 100) lub kwity lombardowe kupię. Oferty złożyć w kantorze Kurjera Warsz. „Rower.” 17985

Rabarbar wyborowy na kompot, marmeladę, konfiturę, sok i t. p. sprzedaje się na pudry i furty w Warszawie, Nowogrodzka 26. 15996

Power nowy do sprzedania. Chłodna 46—16, pod 5—8-ej po południu. 16425

Siodła damskie i męskie, oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, Królewska № 6, (róg Saskiego placu). 1621r

Sprzedaję: dynamo-maszynę do elektryczności, lustro, stoły marmurowe, bufet rzeźbiony, zegar, żyrandole brązowe, beczkę do pom. yj hermetyczną metalową. Wierzbowa 7, m. 2. 17070

Sofa ceratowa za rs. 10 do sprzedania. Kozia 5, mieszk. 115. 17949

Srebrne nakrycie na 12 osób, używane, chce kupić. Ul. Żorawia № 34, m. 5. 17981

Tanio sprzedam maszynę w dobrym stanie do wyszywania dziurek w kołnierzykach i mankietach. Senatorska № 22, mieszkania № 49. 18075

W zakładzie stolarskim Ignacego Ślaskiego są do sprzedania krzesła dębowe maskarony. Ul. Pańska 66. 18114

Wielki wybór kapeluszy damskich podług modeli paryskich. Wspólna 13—1. 18043

Wolant w guście amerykańska, parokrony, mało używany, elegancki, do sprzedania. Chmielna № 70, u stróża. 14943

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania różne meble i sprzęty domowe. Nowowiełka 5, m. 4. 18025

Zakrycia czarne koronkowe, serweta aksamiitna ręczna, słupek z kwiatami, kwiaty po 15 kop., kapa, dywanik. Warecka 15—8, drugie piętro. 18058

12 dubeltowych okien z okiennicami i oberlichtami oraz kilka mniejszych, 5 podwójnych drzwi, kilka pojedynczych, w doskonałym stanie, do sprzedania zaraz przy ulicy Wspólnej 19 (u stróża). 1598r

23 rs. otomana prawdziwej urzędowej roboty oraz garnitur gabinetowy, buduarowe, salonowe czarne, gzymsy złożone po bardzo niskiej cenie. Ulica Elektoralna № 21, mieszkania 1. 17845

Interesa handl. imajątk.

Chcę wynająć siłę jednego konia parowego i miejsce 2 kwadrat. sążenie dla pomieszczenia maszyny. Paweł Wollenberg, Sliśka № 42. 18096

Dom przy placu św. Aleksandra na dogodnych warunkach do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość: Wspólna 14, mieszkania 5. 17961

Do sprzedania dom przy ulicy Chmielnej, dobrze rentujący. Bliższa wiadomość u adwokata przysięgłego Tallen-Wilczewskiego, Chmielna 32, od godziny 5 do 7-ej po południu. 18244

Do odstąpienia kawiarnia egzystująca lat 30, na bardzo dobrych warunkach, z powodu słabości żony. Wiadomość: ulica Nowowiejska 24, mieszkania 1, od 11—5-ej po południu. 18232

Do sprzedania zaraz bardzo korzystny interes, może prowadzić kobieta sama. Potrzeba tysiąc paręset rubli. Wiadomość w hotelu Angielskim, w kawiarni hotelowej. 18256

Do sprzedania pałacyk z pięknym ogrodem, Dobok Marszałkowskiej. Powietrze najlepsze, cena przystępna. Wiadomość: sklep Biernackiego, Marszałkowska róg Wilczej. 17698

Dobra ziemskie w Częstochowskim, bez długów i serwitutów, zagospodarowane, rozległości wólk dwadzieścia kilka, w tem łąk nadrzecznych 3 włóki, do sprzedania lub wydzierżawienia od 1-go lipca r. b., bez pośrednictwa. Erywańska № 16, stróż wskaże. 17432

Hotel, część domu w okolicach Nalewek, może być oddana w długoletnią dzierżawę. Wiadomość u rządcy domu, Włodzimierska № 1. 17646

Magle do sprzedania. Ulica Pańska № 3. 17519

Majątek ziemski 530 mórg do sprzedania wskutek działów; dzierżawą zapewnia się nabywcy 6% od kapitału. Wiadomość: Żelazna 46, Dobrowolska. 18154

Na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania majątek ziemski wólk 28, niedaleko Warszawy. Wiadomość: hotel Europejski, magazyn mebli „Wojciechów.” 17983

Przy stacji Mława kolei nadwiślańskiej z powodu interesów rodzinnych sprzedaje się dom z zakładem restauracyjnym, handlem win i towarów kolonialnych, od lat wielu egzystujące i dobry procent przynoszące. Bliższa wiadomość: Żłota 57, m. 26, od godz. 5—6. 18095

Restauracja jest do sprzedania z powodu choroby właścicielki. Ulica Elektoralna № 47. 18241

Razura istniejąca od lat 16-tu do sprzedania. Wiadomość: Wolska № 13. 18254

Sklep kolonialno-spożywczo-dystrybucyjny z obrotem 18 tysięcy rubli, komorne tanie i ładne. Wiadomość w tymże sklepie, ul. Twarda № 57. 17275

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Chmielna № 76. 17428

Spożywczo-dystrybucyjny sklep w dobrym punkcie, tanie, wygodne mieszkanie, tylko z naglącej potrzeby sprzedam zaraz. Leszna № 31. 18217

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu śmierci matki. Jasna 1. 18231

Skład wędlin z warszatem, na pryncypalnej ulicy, w dobrym punkcie, jest do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 86, mieszk. 72, od 10—3-ej. 18277

Skład apteczny warszawski sprzedam bardzo tanio. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Felicjan.” 18273

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Przejazd № 4. 18266

Sprzedam tanio sklep norymbersko-dystrybucyjny. Chmielna № 12. 18193

Sklep spożywczy do odstąpienia. Nowolipie № 13. 18281

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Furmańska № 2. 17947

Sklep mączny do sprzedania. Świętokrzyska № 29. 17741

Sklep speżywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu oraz szczydły dla zakładu mlecznego. Żelazna № 27. 17962

Szynk do sprzedania dobrze procentujący. Wiadomość: ulica Lipowa № 11, mieszkania 16. 18007

Tanio do sprzedania sklep spożywczy z powodu wyjazdu. Ogrodowa 42. 17683

W gub. kaliskiej, pow. tureckim, są do wydzierżawienia majątki, każdy oddzielnie, od 1-go lipca 1893 r., z których Wilczków ma 752 m. m. n. p., drugi Ostrówek 573 m. W tejże gubernji, w pow. kolskim, majątek Kielczew Smużny 1,100 m. i Kielczew Górny 601 m. Majątki powyższe są w dobrej glebie, z łąkami, gospodarstwo płodozmiennne, w kulturze, pod korzystnymi warunkami. Oprócz tego w pow. tureckim jest do wydzierżawienia gorzelnia parowa w majątku Wilczków, najnowszej konstrukcji, z motorem w sile 36 koni parowych, kompletna, z rezerwoarami metalowymi. Wiadomość: zarząd dóbr Rzymsko przez Turęk i Dobrą. 17583

Zakład przemysłowy poszukuje pożyczki rs. 550, gwarancja pewna. Wiadomość: Bracka 8, mieszkania 11. 1670r

Zaraz magle do sprzedania. Długa № 10, od Świętokrzyskiej № 7. 18282

900 rs. potrzebne na № 1-szy po Towarzystwie 7,000 rs. na spłatę, zaraz. Wiadomość: Nowolipki № 61, m. 10. 18053

6,000 rs. potrzebne na spłatę, 7%. Jerolimowska 64, m. 5, od 3—4-ej. 18272

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewoźny, wy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 18194

A) Kantor przewoźny Konkurencja. Plac Zielony 11, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli oraz przygotowaniem mieszkania, dodaje się ludzi do upakowania rzeczy i skrzynie, siano, słomę i t. p. Przewózki na letnie mieszkania. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe po niskich cenach. Pakuje meble, szkło, fortepiany, dzieła sztuki; przyjmuje meble na przechowanie. 17650

Ciepła 19, do wynajęcia od 1 lipca 4 lub 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa wchody, wodociąg i zlew. 17795

Chmielna 7. Do wynajęcia od 1 lipca na parterze, od frontu 6 pokoi, w domu skanalizowanym. 17426

Do wynajęcia, Nalewki 15, piekarnia, osobny budynek zdalny też na fabrykę, warsztat, skład albo inny proceder: sklep od frontu, sklepy w podwórzu; lokale na procedury i różne warszaty; dwa pokoje, trzy i cztery z przedpokojami. Wiadomość na miejscu, codziennie o 1-ej lub u właścicielki: Sienna № 78. 17239

Do wynajęcia od 1 lipca, na 3 lub 4 miesiące 5 pokoi, elegancko umeblowane, z wszelkimi wygodami. Smolna 23, m. 7, od 11-ej do 3-ej. Dwa piękne oleandry do sprzedania. 17876

Do wynajęcia od 1 lipca eleganckie lokale: Dż 3, 4 i 5-u pokoi, z wszelkimi wygodami, pod № 19 Wiejska. Wiadomość: Nowy-Swiat № 35, w aptece. 15978

Do wynajęcia od 1 lipca 1893 r. kilka mieszkań, od rs. 300 do 800, w domu przy ulicy Mazowieckiej № 11, stróż wskaże. 16869

Do wynajęcia 6 komfortowych pokoiów, 1-e piętro, również 2, 3 pokoje—dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 17730

Do wynajęcia pokój z meblami i usługą. Marszałkowska 132, m. 4. 18279

Jeden, dwa lub więcej pokoiów, razem i oddzielnie, mogą być umeblowane i kuchnia, front, 1-e piętro, eleganckie wejście. Wiadomość biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1607r

Każdego czasu do wynajęcia sklep obszer-ny, narożny, o 4-ch otworach. Świętokrzyska, róg Włodzimierskiej № 1, wiadomość na miejscu. 18042

Mieszkanie jest do wynajęcia na szynk. Wiadomość Królewska 29, m. 34. 18288

Mieszkanie dla gimnazjstek. Opieka rodzicielska, konwersacja niemiecka. Wspólna 12—3. 18268

Niecała 12. Koło ogrodu Saskiego do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, wszelkie wygod. 17597

Obszerne salon frontowy na dogodnych warunkach do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Jerolimowska № 47, m. 29. 17751

Pokoje pojedyncze na 1-em piętrze, front.—Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Przy familji do wynajęcia każdego czasu 2 pokoje dla emeryta lub kawalera lubiącego spokój. Bliższa wiadomość: Chłodna 58, mieszkania 28, zastać można od 9-ej do 4-ej po południu. 1634r

Pokój, pierwsze piętro, rs. 8 miesięcznie. Marszałkowska № 94, m. 14. 18237

Pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, łazienka i inne wygod, na pierwszym piętrze, jest do wynajęcia zaraz. Szpitalna № 1. 17825

Pokój umeblowany, może być z usługą i samowarem jest do wynajęcia od 1 czerwca. Świętokrzyska № 43, m. 18. 18044

Przedpokój, gabinet, salonik, sypialny, razem lub osobno, z meblami wynajmę komuś, zaraz. Włodzimierska № 6, m. 15. 17992

Różne mieszkania do wynajęcia, z meblami i bez. Niecała 9. Zaraz i za miesiąc. 18014

Sklep z małą suteroną i mieszkanie na letnie smięjące, zaraz, obok kolumny Zygmunta. Podwałe 4. 18290

Sklep duży, narożny, z oknem wystawowym, sprytem dwa obszerne pokoje frontowe, do najęcia od 1 lipca, Elektoralna 29, za 500 rs. rocznie. Bez mieszkania 360. 18009

Są do wynajęcia trzy piętra, przy ulicy Bielańskiej № 20, na lombard, restaurację, chambres-garnies lub składy. Plac św. Aleksandra № 12, m. 4. 18013

Letnie mieszkania.

A. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, ma wiele złeżeń na letnie mieszkania bliżej i dalej Warszawy, wraz z całkowitem utrzymaniem lub bez tegoż. 16237

Emerytka pragnie przyjąć paniękę na letnie mieszkanie. Córka siedmioklasistka gimnazjalna. Nowy-Swiat 46, m. 17. 18245

Jabłonna. Do wynajęcia letnie mieszkanie, składające się z 6-u pokoi 2 kuchni i werend, za przystępną cenę. Wiadomość u miejscowego restauratora. 18034

Letnie mieszkania, Grodzisk, 5 pokoi, lub 3 i 2. Marszałkowska 121.—Stapf. 18249

Letnie mieszkania w Szamocinie, trzy wiorsty od Płudów, w ogrodzie, kąpiel, las blisko. Cena przystępna. Wiadomość w sklepie p. Czerwńskiego, Trębacka 7. 18076

Letnie mieszkania w Marcelinie stacja Płud, u Władysława Skowrońskiego, nabiął, warzywa na miejscu. Wiadomość Elektoralna 53, m. 20. 16885

Letnie i zimowe mieszkania, suche i ciepłe, w pięknym cieniastym ogrodzie, obok parku Cesarskiego w Józeftynie, za Belwederską rogatką, (stacja tramwajów), są jeszcze do wynajęcia—jak również i cała ta miejscowość z budowlami jest do sprzedania;—tamże są do sprzedania kilka kop topolowe szerokie, suche półcałówki deski. 18238

Letnie mieszkanie we dworze obywatelskim, Łza Góra Kalwarja. Wiadomość: Aleje Jerolimskie 82—11. 18094

Letnie mieszkania w ogrodzie, kąpiele, produkty wiejskie, konie na żądanie, apteka, doktor, blisko od stacji Ostrowy, w majątku Kamienna. Wiadomość: Wilcza 21—5. 17122

Na lato pojedyncze pokoje, blisko lasu, 7 wiorst od Częstochowy. Całodzienne utrzymanie. Kantor komisowy, Nowo-Senatorska № 6. 18090

Tylko dwa letnie mieszkania: 2 i 3 pokoje z kuchnią, w pięknym pałacu z rozległym parkiem, w bliskości przystanku Włochy. Wiadomość: Ciepła 6. 18030

W Mrozech letnie mieszkania wynajmuje się osobom wszelkich wyznań. 17137

W Kazimierzu letnie mieszkania, po trzy duże, suche pokoje, z kuchniami, meblami, za rubli 75. Wiadomość: Hoża 24, mieszkania № 2. 18236

Doniesienia rozmaite.

A) Masażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 1-ej do 4-ej. Nowy-Swiat 31. 11668

Akuszerka przyjmuje panie na słabość bez Alegitymacji. Umieszczenie dziecka, dyskretna zapewniona. Pokoje oddzielne. Stosuje metodę antyseptyczną. Cena przystępna. Leszna 24, m. 22. 18235

Długa 26. Restauracja w ogrodzie, od dziś wydawać będzie obiady na porcję tanie i smaczne. 18234

Grób duży, familijny, na Powązkach obok Ciepierzkiej bramy do odstąpienia. Warunki przystępne. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Powązki.” 18073

Kapelusze słomkowe pióre, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony letnie także elegancko ubieram. Przy pracowni szkoła strojów. Nowy-Swiat 24. 18252

Kapelusze od 30 kop. ubieram. Elektoralna 41, mieszkania 10. 17370

Kapelusze ubieram od 30 kop. przedko, elegancko, podług paryskich żurnali. Żorawia 21, parter. 16908

Mleko codzień świeże, z dóbr Pass. Dostawa od 5-iiu garncy.—F. Stiller, Chmielna 45. 18188

Można się egzercytować na fortepianie. Nowy-Swiat № 15, mieszkania 14. 18004

Najtaniej mocne niewypieralne pończochy damskie, dziecięce, skarpetki, oraz nadrabianie od 25 kop. Marszałkowska 146. 18100

Nowo-otworzona tania pracownia sukien, Nokryć i kapeluszy damskich, przerabianie tychże podług najnowszycy fasonów, pod kierunkiem zdolnych specjalistek, pranie i przerabianie sukien letnich. Senatorska № 3, w magazynie, od Krakowskiego-Przedmieścia № 87. 18255

Obiady prywatne na świeżem maśle, miesięcznie od 9 rubli. Wilcza 15—8. 17466

Obiady bez obsługi, na maśle, po 30 kop., Panowie którzy żony wysyłają na letnie mieszkania mogą znaleźć zdrowe obiady od 1-ej do 6-ej. Marszałkowska 145—33. 17905

Podjeżdżuje się przeprowadzki i opakowania mebli, oraz odnowienia z gwarancją. Senatorska 28—28. 17867

Reperator. Mydło roślinne do wywabiania wszelkich plam. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w składzie Konarszewskiego i S-ki, Bracka 22. 17063

Ubiory męskie cywilne, wojskowe, cyklistowskie i uczniowskie. Obstalunki wykonywają się spiesznie. Ceny niskie. Krakowskie-Przedmieście № 16, wprost kościoła św. Krzyża.—T. Skulski. 17076

Uważać! „Exsiccator” powinien mieć markę Ufabryczną i herb. Dostać tylko: Marszałkowska 117. 16295

W wtorek wieczorem zginął piesek czarny, podpalany, kudłaty, kaszający. Nagroda. Wspólna 33—11. 18248

Wygoda, czystość i oszczędność. Gazowe kuchnie i kucharki najnowszych systemów, do obrzeżenia, nabycia, wynajęcia w sklepie zakładów gazowych. Senatorska 8. 11332